

LUD

NAJWIĘKSZY TYGODNIK POLSKI W AMER. POŁUDN. - ZAŁOŻONY W 1920 ROKU "LUD" ("O POVO") O MAIOR JORNAL POLONES DA AMER. LAT. - FUNDADO EM 1920

ROK 37 | Curitiba — 2 MAJA — (Maio) — | N.º 18 | 1962

DOBRODZIEJSTWA INFLACJI

Sytuację finansową — Brazylii można by uważać za krytyczną, zważywszy, że deficyt w budżecie przewidziany na rok 1962-1963 wyniesie ponad 300 miliardów kruczejrów; że kraj znajduje się na drodze inflacji; że inflację należy uważać za największe zło dla państwa. — Czyżby tak było w istocie? —

Odpowiedź zaskakującą znajdziemy w fakcie, iż pomimo "marszu" do inflacji, bogactwo narodu rośnie z roku na rok, co świadczyło by, że za pomocą jednej "choroby" możemy zwalczać drugą (jak np. chorobę raka za pomocą cukrzyca).

Jak już kiedyś wspomniano, deficyt budżetowy w Brazylii istnieje od cza-

sów cesarstwa, a inflacja obecna zaczęła się już od 22 lat. Co nas jednak uderza, to fakt, że pomimo tej inflacji przemysł krajowy zwiększył się siedem razy, ruch handlowy —



MOREIRA SALES Minister Skarbu

cztery razy, produkcja rolna — dwa razy. Są to dane oficjalne, według statystyki Narodowej Rady Ekonomicznej z 1960 roku.

Wydają się paradoksem (rzeczą sprzeczną) — powyższe dane, a jednak są one prawdziwe. Gdy bowiem pieniądź jest tańszy i łatwiejszy do zdobycia, łatwiej jest budować, sprzedawać, kupować, pożyczać, wywozić towary za granicę itp.

Stąd wniosek taki, że inflacja, czy deficyt budżetowy jest wielką bolączką dla skarbu państwa, ale nią nie jest dla inicjatywy prywatnej, która ma większe możliwości do rozszerzenia swych interesów.

UBIEGŁY TYDZIEŃ W POLITYCE ŚWIATOWEJ

NAWAŻNIEJSZYM WYDARZENIEM: STANY ZJEDNOCZONE POWRÓCIŁY DO PRÓB ATOMOWYCH

Stany Zjednoczone powróciły do swych dalszych prób atomowych, po kilkumiesięcznej przerwie, wobec nie dotychczas dotychczas do porozumienia z Sowietami na temat zaprzestania dalszych doświadczeń z bronią nuklearną. Tym razem USA wywołały wybuch pocisku nuklearnego o średniej potęgze megaratonów. Doświadczenie to przeprowadzono na wyspie Christmas. —

Wznowienie prób atomowych przez USA wywołało ostre protesty Rosji, Sowieckiej i Japonii. — Dalsze amerykańskie próby z bronią nuklearną obciąża: wyprobowanie czcionki pocisku przeznaczającego do niszczenia pocisku nieprzyjacielskiego; zbadanie radioaktywności i jej wpływu na radar, używając członów rakiety "Atlas"; wykazanie skuteczności dwóch nowych wynalazków: przeznaczonych do niszczenia nieprzyjacielskich łodzi podwodnych itp.

Reformę Konstytucji Stalinińskiej z 1936 roku w Rosji Sowieckiej ma przeprowadzić specjalna komisja powołana przez Chruszczowa. Reforma ta jest dalszym krokiem na drodze zacierania wszelkich śladów po Stalinie. Jest równocześnie nadaniem "nowych rysów" ruchowi komunistycznemu, który od kilku lat głosi pokojową koegzystencję z kapitalistycznym Zachodem oraz przekonany jest, że do opanowania świata przez komunizm między narodowy nie potrzeba uciekać się do wojny. Jak tego chciał Stalin czy Mao-Tse-Tung. W nowej Konstytucji wyrażenie "dyktatora proletariatu" zastąpione będzie przez "demokrację proletariatu". Według obiektywnej oceny systemu rządzenia w Rosji, komunizm, okazał się dotąd najskrajniejszą dyktaturą jednej osoby, względnie małej grupy ludzi stanowiących Najwyższy Sowiet. Proletariat nie ma tam nie do gadania. Owszem — ma ledy i "święty" obowiązek: ślepego posłuchu. —

Dość jeszcze należy, że Chruszczow, ogłaszając nowy etap historyczny, na który wchodzi komunizm w Rosji, t. zw. totalny komunizm, ogłosił na sesji Najwyższego Sowietu skład członków nowego rządu, w którym znalazło się wielu nowych ludzi.

wej "twarzy" księżycy, zawiódł, to powodu wadliwego funkcjonowania systemu elektronowego. Tymczasem — Sowiety też nie pozostały w tyle, wysyłając w przestrzeń nowego satelitę "Kosmos IV". Jak widzimy — wycieczki kosmiczne trwa nadal.

Nowy premier francuski, Georges Pompidou, który nigdy dotąd nie był nawet deputowanym, zdał dobrze swój pierwszy egzamin w parlamencie francuskim. Jego pierwszy kontakt z wytrwałymi znawcami życia parlamentarnego wypadł lepiej niż poprawnie. Pompidou, nie będąc urodzonym mówcą, umiał przemówić w Kongresie w sposób jasny, żywy i interesujący. Zapowiedział on ukończenie walki z podziemną armią gen. Salana, obecnie dowodzoną przez kilkunastu pułkowników; zapewnił Francuzom zamieszkałym w Algierze, że pomimo niepodległości Algieru, zachowają oni swą czołową pozycję i stanowiąc będą żywy pomost między Francją a Algierem; oświadczył również, że przekształci i unowocześni rolnictwo oraz podniesie stopę życiową we Francji.

Prezydent Guatemali, Miguel Ydigoras sformował nowy rząd, złożony prawie w całości z wojskowych. Nowy gabinet pozostanie przy władzy w ciągu 22 miesięcy, t. j. aż do ukończenia mandatu prezydenta. Ten krok prezydenta tłumaczy się chęcią zapobieżenia ustawicznemu zamieszkom i demonstracjom czynionym przez opozycję, zwłaszcza przez partię Unii Demokratycznej. Partia ta domaga się reformy konstytucji, odnośnie wyników prezydenta na 4 lata, a nie na pięć lat, jak było dotąd. Żąda również by Ydigorasowi skrócono mandat do 12 miesięcy.

Obcy rząd wprowadził ostrych pogotowie oraz rozkaz zamknąć wszelkie lokale publiczne od 21 do 5 rano.

Prezydent Argentyny, José María Guido, wydał dwa dekrety; pierwszy — unieważniający ostatnie wybory i tym samym nie dopuszczając peonistów do rządu kilku pryncypali i drugi — nazywający wybory na prezydenta i wice-prezydenta państwa na dzień 27 października 1963 roku. W swej mowie do narodu (trwającej jednenaście minut, prezydent Guido wezwał wszystkich obywateli, by współpracowali z rządem w jego wysiłkach, celem zapewnienia pokoju wewnętrznego i walki z wielką drożdżką, która opowiadała cały kraj. "Odrzućmy komunizm", powiedział Guido oraz politykę krainowo-prawicową, będącą wrogiem prawdziwej demokracji". Sytuacja wewnętrzna w Argentynie nadal jest napięta. Oddziały strzelców morskich patrolują ulice Buenos Aires i strzegą głównych gmachów rządowych —

Mówi się o obecności floty wolejowej w zatoce rzeki La Plata.

WIADOMOŚCI z BRAZYLII

- ★ Podwyżka poborów miesięcznych dla wojskowych i urzędników cywilnych nie może przekroczyć sumy 80 miliardów kruczejrów, oświadczył premier Tancredo Neves. W przeciwnym razie skarbu państwa zostanie poważnie zachwiany.
- ★ Kanclerz Bolwii bawił w wizytę oficjalną w Brazylii, przeprowadzając rozmowę z tutejszym rządem na temat połączenia kolejowego między Brazylią a Bolivią, na odcinku Santa Cruz de la Sierra i Corumba (Mato Grosso), orab w sprawie pośrednictwa Brazylii w zatargu Bolwii z Chile.
- ★ Nastąpi podwyżka "salario minimo" o 60 procent, począwszy od 1-go maja bieżącego roku, stosownie do zapowiedzi Prezydenta Goulart. Niestety — nie można się spodziewać polepszenia bytu mas pracujących, wobec automatycznych podwyżek — cen artykułów pierwszej potrzeby.
- ★ Ma nastąpić zbliżenie między Prezydentem Goulartem a Lacerdą, takie pogłoski krąży w rioskich kołach politycznych. Jak wiadomo — stosunki między Prezydentem a Lacerdą były dotąd więcej niż chłodne.
- ★ Jednostki marynarki wojennej usiłują wciągnąć argentyński statek z mielnicy w porcie Paranaguá. Już poiwia ładunku pszenicy argentyńskiej musiano wrzucić do morza.
- ★ Powstanie w Ghecie warszawskim obchodząc będzie w Rio de Janeiro Federacja Towarzystw Izraelskich w Brazylii. Głównym mówcą będzie senator Juscelino Kubitschek.
- ★ Grupa czterech brazylijskich architektów, która zwyciężyła w konkursie projektu budowy wielkiego wieżowca Peugeot w Buenos Aires, miała za rywali 400 najdłuższych architektów z całego świata.
- ★ Otwarcie biblioteki Narodowej w nowej stolicy, zapowiedział premier Tancredo Neves, przynosząc do niej wszystkie duplikaty znajdujące się w dotychczasowej Bibliotece Narodowej w Rio de Janeiro.
- ★ Kontynuując kampanie — przeciw analfabetyzmowi, Rada Ministrów postanowiła uprzęścić naukę czytania i pisania wszystkim dzieciom w wieku od 7 do 11 lat, jak również opracować spis wszystkich analfabatów w wieku od 14 do 18 lat, którzy otrzymają specjalne kursa dokształcające.
- ★ Specjalny film dokumentalny ukazuje się wkrótce na temat budowy wielkiej elektrowni na rzece Paranie, zwanej Urubupunga, która dostarczy kilku stanom energii elektrycznej o łącznej na 3 mln. KW.
- ★ Tak zwany drugi plan rządu państwowego, na najbliższe dwa lata, przewiduje 300 miliardów kruczejrów wydatków związanych z postępowaniem ekonomiczno-gospodarczym, pełnym inicjatywy i rozmachu. Dotąd wydano już na ten cel 100 miliardów kruczejrów.
- ★ O nowe przepisy prawne, ułatwiające życie cudzoziemców w Brazylii oraz przyjęcie przez nich obywatelstwa kraju, stara się minister Sprawiedliwości, Alfredo Nasser u Komisji dla Spraw Cudzoziemców i Naturalizacji.
- ★ Trzy tysiące omnibusów różnych typów wyspecjalizowane na specjalne zamówienie. — Dotąd wysłano już 600 omnibusów.
- ★ Kontrabandę kawy do Paragwaju uprawiali samoloty cywilne typu "Cesna", wykorzystując brak policji w miejscowości parskiej, Marizul. Policja z Cruzeiro do Oeste wszczęła śledztwo.

Z Cyklu — Poznaj Brazylię:

Pasterz konny chwyta krowę na lasso. Można zauważyć niską i karłowatą roślinność zwaną "caatinga", rosnącą w stanach północno-wschodnich (Nordeste).



- ★ Konkurs literacki odbędzie się w Recife, staniem tamtejszego Departamentu Kultury i sztuki. Ponad stu poetów, pisarzy i dziennikarzy weźmie w nim udział.
- ★ Dziennik rioski "Jornal do Brasil" posiada najwybitniejszych fotografów z całej Ameryki Łacińskiej, według opinii amerykańskiego korespondenta Columbia Broadcasting System, Charles Kuralt.
- ★ Jest prawie pewne, że Ildo Meneghetti i Orlando Ferrari będą kandydatami na przyszłego gubernatora stanu riograndzkiego. Ferrari, cześć jeszcze na wynik ankiet przeprowadzanej obecnie w tym stanie przez państwową firmę publicystyczną na temat kandydatów.
- ★ Wiek wyborczy Jania Quadros odbył się ostatnio w mieście Bauri (São Paulo), w którym wzięło udział ponad 15 tysięcy osób. W swej mowie — Janio podkreślił, że wszelki system rządzenia jest dobry, gdy się ma na uwadze dobrą i energiczną administrację.
- ★ Ambasador brazylijski w Moskwie, Cunha Leitão, złożył w tych dniach listy uwierytelniające na ręce prezydenta Prezydium Najwyższego Sowietu, Leonid Breżniewa.
- ★ Organ riograndzkiej Brygady Wojskowej "Parapas", zamieszczając w jednym z treści prowokacyjnej, stracił ten numer na skutek konfiskaty ze strony dowódcy III Okręgu, gen. Penha Brasil.

MIGAWKI ZE ŚWIATA

- Przeciw walce byków w Hiszpanii walczą Towarzystwo przeciw Okrutnym Władom, złożone z członków rodzimych i zagranicznych.
- "Dom podwodny" zamierzają zbudować znany francuski konstruktor "kieszonkowych" łodzi podwodnych. Dom ten posiadać będzie wszelkie urządzenia komfortowe.
- Przyszłymi astronautami sowieckimi, wymienionymi przez radio z Moskwy, będą: Georgij, Władimir, Walentyn, Bawel i Grigorij.
- Został zaplanowany na pierwszym etapie i uwięziony oficer floty francuskiej, Marcel Bavaud, za to, że naruszył karykaturę de Gaulle'a, z podpisem: "Niech żyje gen. Salan".
- Trzy i pół miliona pasażerów przewiozły w ub. roku francuskie linie lotnicze "AIR FRANCE" poprzez 4 kontynenty, bijąc rekord światowy.
- Najwięcej dewiz zagranicznych dla Francji zdobyła fabryka samochodów Renault — ponad 120 miliardów franków oraz aktorka Brigitte Bardot — 60 miliardów franków.
- Jedyny obraz sławnego malarza Leonarda da Vinci, znajdujący się w rękach prywatnych, należy do księcia Lichtensteina, Francois Josefa.
- Wdowa po znakomitym aktorze amerykańskim — Gary Cooper znalazła wśród papierów męża czek na dwa miliony dolarów, otrzymanych przez zmarłego za jego ostatni film.
- Nelson Rockefeller, gubernator Nowego Yorku, znalazł już nową narzeczoną. Jest nią redaktorka miesięcznika "Cosmopolitan" — Cay Jones.
- Szesć garniturów zamówił dla siebie lider nacjonalistyczny Kenji, Jomo Kenyatta, u krawca londyńskiego, ubierającego angielskiego — księcia Filipa i holenderskiego księcia Bernarda.
- Pomoc finansowej wszystkim państwom azjatyckim, nie komunistycznym, udzieliła Stany Zjednoczone, które dotąd dawały pierwszeństwo Chinom Nacjonalistycznym.
- Maroko ma otrzymać od Hiszpanii wielki obszar Sahary hiszpańskiej w zamian za oficjalne uznanie praw Hiszpanii nad twardziakami Ceuty i Melilly.
- Rolnictwo Stanów Zjednoczonych zżył nie tylko cały naród USA, ale może eksportować rocznie żywność w sumie 5 miliardów dolarów.
- Fidel Castro wydał 100 milionów dolarów na broń, utrzymując ponadto 300-tysięczną armię, większą od tej, którą posiadają: Brazylija, Meksyk i Wenezuela.
- Książka katolicki stał się doradcą ekonomicznym Wschodniego Pakistanu (Ażja). Jest nim ks. belgijski, Georges Filip, zdobywca Pokojowej Nagrody Nobla w roku 1958.
- Większość opinii francuskiej, bo 63 procent, jest za skazaniem na śmierć gen. Salana, podczas gdy głosów potępiających gen. Joughaud było 35 procent. Proces trwa.
- Druga udana próba z amerykańską rakieta "Saturn", ważąca 460 ton, odbyła się ostatnio w Cabo Canaveral. Próby te są przygotowaniem do przyszłego lotu 3 astronautów na księżyc.
- Fidel Castro otrzymał w sumie 246 miliona dolarów otrzymała Jugosławia, nabywając od USA pszenicę, soję, bawełnę i cytryny.
- Fidel Castro obniżył pobory miesięczne tym robotnikom, którzy z tego innego powodu pobierali gaźe wyższą od ustawionej oficjalnie, wynosząc 4 razy dziennie.
- Bertany z własnym nazwiskiem zamierza produkować sławny mistrz mody francuskiej — Yves Saint Laurent.
- Słowa wielkiego uznania dla Papieża Jana XXIII zamieszczył wszystkie, dzienniki Izraela za to, że kazał usunąć z liturgicznych Ksiąg Kościoła Katolickiego wszelkie niepochebne wyrażenia pod adresem naordu Izraelskiego.

Z ŻYCIA POLONII BRAZYLJSKIEJ

"Ślady Piasta pod Piniorami"

Wysła na światło dzienne tego roku w Polsce książka wcho-

dość, ma 255 stron. Wydano ją bardzo ładnym papierze, w tek-

Całość książki zewnętrznie przedstawia się czytelnikowi

Czytając uważnie książkę o różnych kwestiach i zagadnie-

Drugiym źródłem, z którego Szan. autor czerpał do swego

Trzecim źródłem z którego tryskają zawarte wiadomości o "Śladach Piasta" to ta pewność,



Proprietario: DR. ANTONIO FIRAKOWSKI
Diretor: PE. DOMINGOS WISNIEWSKI, CM.

Redator: PE. JOSE ZAJAC, CM.
Administracja: ALAMEDA CABRAL, 846

Toda correspondência, cartas de valor e cheques dirigir a: Wszelka korespondencja, listy pieniężne i czeki adresować:

PRENUMERATA ROCZNA NA ROK 1962:
W Brazylii i w innych krajach amerykańskich ... Cr\$ 500,00

"LUD" WYSYLANA POCZTA LITNICZA MOŻNA NABYC:
* SAO PAULO - w kiosku gazetyowym naprzeciw Główniej Poczty (Avenida São João)

najważniejszy i najwybitniejszy ślad Piasta w naszym wychodź-

Pisząc o szkolnictwie autor potraktował całe szkolnictwo katolickie - stojące pod egidą

W tym zakresie Pan nie podniósł w swej książce. Dla zamienienia

Dużo nawiązywał Pan nauczycielstwo postępuje, a w cieniu

A teraz przechodzę do sprawy. W swym dziele podał Pan

Trzecim źródłem z którego tryskają zawarte wiadomości o "Śladach Piasta" to ta pewność,

Wielka szkoda, że autor nie poszedł odważnie prostą drogą

Od Administracji "Ludu":

POTWIERDZENIE ODBIORU PIENIEDZY OD PP.:

Władysław Franus (PEDREGULHO), Stanisław Ubiński (RIO CLARO), Michał Partyka (TANGARA), Waclaw Lan-

Drogi Czytelniku! Nie jesteś chyba jeszcze tak zadowolony, żeby Cię już wcale nie interesowała historia, zdobywanie techniki i inne

Nie jesteś też tak ponurym, żebyś nie chciał się rozwinąć do-

Nie jesteś też chyba "duśi-grosem", żebyś miał "załować" te

Spiesz się więc z zamówieniem Kalendarza "LUDU", wliczając

W następnym numerze "LUDU" podamy spis swoich pnume-

NA RADIO CAMBIJU W ARAUKARI (GODZINA POLSKA) Cr\$ 1.000,00

Pan Cena Władysław z São Paulo Cr\$ 1.000,00

OFIARY NA PLAC POLSKI

Stanisław Zieliński Cr\$ 100,00; Michalina Wagner Czaja 250,00; Bolesław Mazuchowski 1.000,00; Włodzimierz R.

LISTA Władysława Chruscia i Paranawai: Kazimierz Leonard Stasiak Cr\$ 2.000,00; Władysław Chruscia 1.000,00; Eugeniusz Stasiak 1.000,00; Marian Uziel-

Z Porto União - Santa Catarina: Z Nova Galícia: Wiktor Lubuszewski Cr\$ 1.500,00; Stanisław Sikorski 100,00; Władysław Lewandowski 100,00; Amnisław

Z União da Vitória: Jan Socha Cr\$ 500,00; Józefa Kowalska 2.000,00; Antoni Woruszewski 500,00; Dr. Antoni Pirakowski 1.000,00; Antoni Wozniak 100,00; Edward Mieczysław

Wszystkim Sławom i ich rodzinom najserdeczniejsze podziękowania za wyrażenie miłości i przywiązania do

Czytelników jest zadowolony, (jak Pan o tym dobrze wie), z różnych umieszczonych recenzji.

Pisząc o organizacjach i o ich liderach także i niektóre i niektórzy z nich wychodzą bardzo

Nareszcie z wielkim bólem muszę Panu zwrócić uwagę, że opuścił jeden rozdział w swej książce.

Nareszcie z wielkim bólem muszę Panu zwrócić uwagę, że opuścił jeden rozdział w swej książce.

Nareszcie z wielkim bólem muszę Panu zwrócić uwagę, że opuścił jeden rozdział w swej książce.

Nareszcie z wielkim bólem muszę Panu zwrócić uwagę, że opuścił jeden rozdział w swej książce.

Nareszcie z wielkim bólem muszę Panu zwrócić uwagę, że opuścił jeden rozdział w swej książce.

WOLNA TRYBUNA GRABARZE

Wszystkim nam wiadomo jak trudno i ciężko było przed laty organizować się? Ile trudów i zabiegów ponieśli nasi poprzednicy,

Nie wiem, jak wygląda obecnie życie społeczne w Rio Grande do Sul, Santa Catarina i São Paulo.

Zdawać by się mogło, że pewni dzisiejsi "Spółczytnicy z pod ciemnej gwiazdy" świadomie, czy nieświadomie (ale celowo)

Szczery żal człowieka ogarnia i przy rozpamiętaniu się do ócz, jak człowiek patrzy i poduma

Zacząć by od Kurtyby: Swego czasu powstała żywa dyskusja w "Ludzie" nad osiem majątku

Dotychczas nie z tego. ("Sa to jakby marzenia ścietej gwiazdy"). Dotychczas gmacz ten,

Prócz tej organizacji, w tejże Kurtybie, istnieje, Towarzystwo "Tadeusza Kościuszki", "U-

Prócz tej organizacji, w tejże Kurtybie, istnieje, Towarzystwo "Tadeusza Kościuszki", "U-

Prócz tej organizacji, w tejże Kurtybie, istnieje, Towarzystwo "Tadeusza Kościuszki", "U-

Prócz tej organizacji, w tejże Kurtybie, istnieje, Towarzystwo "Tadeusza Kościuszki", "U-

Prócz tej organizacji, w tejże Kurtybie, istnieje, Towarzystwo "Tadeusza Kościuszki", "U-

Prócz tej organizacji, w tejże Kurtybie, istnieje, Towarzystwo "Tadeusza Kościuszki", "U-

Prócz tej organizacji, w tejże Kurtybie, istnieje, Towarzystwo "Tadeusza Kościuszki", "U-

Prócz tej organizacji, w tejże Kurtybie, istnieje, Towarzystwo "Tadeusza Kościuszki", "U-

Prócz tej organizacji, w tejże Kurtybie, istnieje, Towarzystwo "Tadeusza Kościuszki", "U-

Prócz tej organizacji, w tejże Kurtybie, istnieje, Towarzystwo "Tadeusza Kościuszki", "U-

Prócz tej organizacji, w tejże Kurtybie, istnieje, Towarzystwo "Tadeusza Kościuszki", "U-

Prócz tej organizacji, w tejże Kurtybie, istnieje, Towarzystwo "Tadeusza Kościuszki", "U-

PARA DEPUTADO ESTADUAL



Thadeo Sobocinski

CANDIDATO DE CONSTITUENTE da colônia polonesa, em nome dos lavradores, da pequena indústria e da pequena agricultura.

ESCRITÓRIO: Rua Voluntários da Pátria, 475 - 2º andar - Sala 1202 - Paraná

JANA GŁODZINSKA R. José Bonifácio, 122

A MODESTA

WIELKI WYBÓR OBUWIA I MATERIAŁÓW ŁOKCZOWNICZYCH PO CENACH BARDZO NISKICH.

Casa 3 "B" RUA RIACHUELO, 308

Casa Pavão RUA MAL. FLORIANO, 100

Ma na składzie tak w jednym domu jak i drugim wielki wybór ubrań gotowych, kapeluszy, bucików, koszul.

Kaczek ROLNICZY

Czas pomyśleć o kompoście

Przez całą zimę na podwórzu gromadzić się resztki sromy, odpadki zgnębionej w czasie przerozu lub przenoszenia paszy i wszelakie — śmiecie. Teraz przez okres zimy, czas posprzątać obojętne, zeszkrobać warstwe zaśmieconego błota przemianowanego z nawozem inwentarskim i zsypanie te resztki na kompost. Kto jesienią założył nowy kompost z chwastów zawierających nasiona, powinien obecnie przerobić go z zebranych w obojętne zeszkrobkami i zwapnować obficie.

Kto też czynności jesienią zaniedbał — teraz powinien zaliczyć nowy stos kompostowy. Na kompost składamy też liście opadłe z drzew, które teraz wygrabiamy z ogrodu, sadu i przydroży, płaty murawy usunięte spod ścian, odchody z ustępu, popioły drzewny i torfowy oraz spalone warznięte odpadki pozostałe po oczyszczeniu zboża. Jeśli w gospodarce jest niewiele kur, nawet od nich składamy też na kompost. — Jeśli drobiu jest więcej — przechowujemy nawóz z kur-nika oddzielnie i stosujemy go głównie pod warzywa.

Na kompost dokładamy też

DR. B. SIELSKI
Konsultorium: Rua Marechal Floriano 98, esquina da Rua 15 de Novembro, 8º andar, sala 81, przyjmujemy we wtorek, czwartki i w soboty od 9 - 11, od 2 - 7, a przy Rua Paulo Grasser 200, w środy i w piątki od 2-jej do 9-tej.

łyty ziemniaczane. W gospodarstwach położonych w pobliżu miast i miasteczek można na komposty przywozić śmieci miejskie.

Nie należy jednak takich śmieci wywozić wprost na pola (jak to się nieraz widuje).

Przed kompostowaniem usuwamy ze śmieci skorupy, drut i kawałki blach, gdyż potem mogą one pokaleczyć ludzi przerabiających lub rozrzucających kompost.

Wymiary dobrego stosu kompostowego wynoszą: 2 m szerokości, 1-1,5 m wysokości oraz około 10 m długości. Na spód układamy surowce trudne próchniejące, jak łyty ziemniaczane, łodygi kukurydzy itp.

Przysypujemy je wapnem, a następnie poskrobkami z obojętnej. Potem układamy na przemian warstwy odchody z ustępu, popioły drzewny i torfowy oraz spalone warznięte odpadki pozostałe po oczyszczeniu zboża. Jeśli w gospodarce jest niewiele kur, nawet od nich składamy też na kompost. — Jeśli drobiu jest więcej — przechowujemy nawóz z kur-nika oddzielnie i stosujemy go głównie pod warzywa.

Ułożony kompost należy zabezpieczyć przed słońcem i kurami, by go nie rozrzucały. Stos kompostowy założony na przedwiośniu przerabiamy po raz pierwszy w październiku a następnie co dwa miesiące.

(“PLON”)

Wartość hodowlana buhajka czy jałowki zależy w dużym stopniu od tego po jakich rodniach one pochodzą. Dlatego też wybierając cielęta, a szczególnie buhajki do hodowli zwracamy baczną uwagę na ich pochodzenie — na ich rodowód.

Często jednak występują błędy w rodowodach polegające na fałszywym określeniu ojcostwa. Błędy te mogą pochodzić z wielu przyczyn: pomyłki w notatkach hodowlanych na podstawie których sporządzono rodowód; przypadkowe pokrycie krwi lub jałowki na pastwisku; pomylenie dwóch wrodzonych w odstępie kilku dni cieląt. Również zdarzyć się może, choć bardzo rzadko, że krowa cielna latuje jeszcze po ok. 3 tygodniach

USTALENIE POCHODZENIA CIELĄT

od pokrycia. W takim przypadku kryjemy ją jeszcze raz, a ojcem urodzonego cielaka uznajemy buhajka, którego używano do krycia lub inseminowania ostatnim razem, podczas gdy właściwym ojcem jest buhaj użyty poprzednio do krycia.

Poza tym zdarzają się niestety również przypadki świadomego fałszowania rodowodów polegające przede wszystkim na „podstawieniu” cieląt najbardziej wartościowym rodzicom.

Dla rozstrzygnięcia wszystkich takich wątpliwości — przypadków pomocne jest badanie grup krwi, na podsta-

wie których możemy ustalić pochodzenie zwierząt.

Krowe zwierzęta — posiada cały szereg czynników, tak zwanych „grup krwi” — różnicujących u poszczególnych zwierząt, które przekazywane są przez rodziców na potomstwo. Zbadanie krwi cielaka, jego matki oraz 2 lub kilku buhajów podejrzanych o ojcostwo wskaże nam, które buhajnie nie mogą być ojcami cielaka a który z nich może być ojcem.

Badania nad grupami krwi była prowadzona w wielu krajach, szczególnie tam, gdzie bardzo rozwinięta jest hodowla.

Ponieważ badania nad grupami krwi są zmuszone przeprowadzać się przede wszystkim w przypadkach najcięższych sztuk — to jest głównie buhajów, gdyż to jest głównie buhajów, który dał one w ciągu życia wiele potomstwa lub też w przypadkach, gdy zachodzi podejrzenie o fałszerstwo rodowodu.

Wszystkie Zakłady Unasienniania Bydła przed kupieniem buhajów wymagają sprawdzenia pochodzenia na podstawie badań grup krwi. Tak sprawa wygląda w krajach, np. w Szwecji, Danii, St. Zjednoczonych, gdzie Związki Hodowców Bydła wydały zarządzenia, że wszystkie młode buhaje muszą mieć 4badane pochodzenie na podstawie grup krwi.

M. Z.

KRONIKA SPORTOWA

★ Międzynarodowy mecz piłki nożnej, między Brazylią i Paragwajem o Puchar — Przechodni, zakończył się dwukrotnym zwycięstwem je-dnostki Brazylii w stosunku 6:0 i 4:0. Spotkania te wykonały już jedenastka państwowa, która w przybliżeniu wygląda następująco: — Gilmar, Djalma Santos, Belini, Nilton Santos, Zozimo i Zito; Garrincha, Didi, Coutinho, Pelé i Pepe. Wśród jedenastki — rezerwy jest kilku młodych, wiele obiecujących, piłkarzy. Następnym przeciwnikiem Brazylii będzie reprezentacja Portugalii.

★ Inne spotkania międzynarodowe: Czechosłowacja - Urugwaj 3:1 (Obrona Urugwaju — nieregularna); Flamengo - Palermo 3:1, Bangú - Ekwador 4:2, Nacional (Urugwaj) - Boca Juniors (Argentyna) 5:0.

★ Liga poludn. - parańska: Rio Branco - Morgenau 4:1, Olimpic - Primavera 3:0, Coritiba - Guarani 0:0; Agua Verde - Atletico 3:2, Ferroviário - Seleto 2:1, Irai - Palestra 5:1, Caramuru - Britania 2:2.

★ Liga argentyńska: — Independente - River 2:0, Vellez - Characira 3:1, Estudiantes - Atlanta 2:1, Boca - San Lorenzo 1:1, Quilmes - Rosario - 1:0, Gimnasia -

Huracan 2:0, Ferrocaril - Racing 1:0

★ Brazylijski napastnik, Almir, grający w argentyńskiej drużynie Boca Juniors, ma przenieść się do klubu włoskiego Milan lub Juventus, za sumę 25 tys. dolarów.

★ Piłkarski argentyński w stylu klasycznym, Luis Nicetau, wyrównał rekord światowy na 100 m, uzyskując czas 58,610. Rekord ten należy do młodego Amerykanina — Fred Smith.

★ I Liga polska: nie było spotkań ligowych, ponieważ kilka drużyn bawilo za granicą. W towarzyskich spotkaniach — Odra pokonała Ruch 4:2, a Wisła Stal z Rzeszowa 1:0. Pozostym polskie drużyny uzyskały niezłe wyniki w meczach międzynarodowych — Lechia - Minsk 2:0, Legia - Spartak (Bułgaria) 1:1, Zagłębie - Dynamo (Tolits) 2:1, Zagłębie - Spartak (Erywania) 1:2. Na boiskach w Polsce spotkały się: Rostow - LKS 4:2, Lech - Rostow 1:1, Gwardia - Szachtior Donieck 2:0, Szachtior - Polonia Bytom 2:1.

★ Hiszpańska drużyna koszykarzy — Real wcielminowała mistrza Polski Legię 100:71. Przedtem Legia odniosła zwycięstwo nad mistrzem francuskim Alsaice de Bagnolet 73:59.

Drobne Wiadomości Gospodarcze

★ Sole potasowe najwięcej wpływają na wzrost ziemniaków i zboża, a równocześnie stanowią najlepszą obronę przed zarazą. Ponadto neutralizują zbyt obfitą obecność azotu.

★ Pełny ziemniak tak często atakujące kapusie, należy zwalczać za pomocą preparatu „Phosdrin”, biorąc 200 cm kubicznych preparatu na 100 litrów wody, skrapiając kapusie tym roztworem. By uniknąć intoksykacji, kapusie można podawać do stołu po upłynięciu 4 lub 5 dni od chwili skrapiania.

★ W nawożeniu danym pod kukurydzę powinno znajdować się przynajmniej 50 procent fosforu rozwodnionego. Urodzaj kukurydzy jest obfity, jeżeli dany nawóz w odległości 4 lub 5 cm. od ziaren.

★ Jaja kaczek posiadają więcej kalorii aniżeli jaja kur, mianowicie 200 kalorii na 100 gramów, podczas gdy jaja kury mają tylko 150 kalorii na 100 gramów.

★ Roczny zbiór salaty w Stanach Zjednoczonych wynosi 6 milionów ton, wartości 150 milionów dolarów. Salata rośnie na ziemiach odkwaszonych, gdzie jest dużo wapnia.

★ Rasowe krowy sprowadzone z zagranicy muszą przejść przez aklimatyzację, by dawały dużo mleka. Najlepsza temperatura dla krow mlecznych z zagranicy waha się około 10 stopni ciepła. Ujemnie natomiast wpływa na produkcję mleka temperatura od 24 do 26 st. ciepła. Stąd wniosek, że najlepiej poszukiwać krow mlecznych już wyhodowanych w klimacie krajowym.

★ Febrzy bydłowej (aftosa) można uniknąć, aplikując specjalną szczepionkę 3 - 4 razy do roku. Musi ona być systematyczna, by chronić zwierzę przed tą chorobą. Szczepionka powinna być — „świeża”.

★ Gubernatorowie - Minas Gerais i Bahia, Magalhães Pinto i Juraci Magalhães, postanowili wspólnymi siłami rozszerzyć komunikację wodną na rzecze São Francisco oraz wykorzystać wody tej rzeki na nawadnianie obszarów przeznaczonych dla rolnictwa.

★ Odkryto bardzo bogate złoża rudy żelaznej w Pernambuco, w muniplium São José do Belmonte. Oficjalne obliczenia wskazują na pokłady wynoszące 10 milionów ton.

Nie płacz Pawliś, nie płacz
Spojrzij na tragarza,
Abyś wychowała syna
Na cesarza.

Muzyka przygrywa w tym samym tonie. Tymczasem druga strona przygotowuje się do przysięgi, zachęcając do składania datków na cześć

I wy młodzi i wy starzy
Pomagajcie, a żywo,
Bo tu jeszcze krzywo.

Po ceremonii, po pomocy, kto chciał jechał do domu, otrzymując od gospodyni wesela po całym kołaczku; kto zostawał do rana, hulał aż do trzeciego południa, a w najbliższą niedzielę — jazda na poprawiny.

CESARSKI GOŚCINIEC

Z Kurytby do Lapy snuje się droga zbudowana na rozkaz Dom Pedra Drugiego. Serpentinowa wstęga kręci się po stepach, ostrożnie wymija wierzchołki i lasy.

Cesarscy ludzie prowadzą trasę — szli po linii najmniejszego oporu, omijali teren na którym rości potężny bór, co wstrzymywał i utrudniał pochód.

Pomiędzy lasami widniały stępy, jak bezkształtne, wyschłe jeziora, o nieurodzajnej chudej i jałowej glebie, powleczonej szorstką trawą, którą każdego roku w porze zimowej ogień wypalał. Na stepie tu i ówdzie trzymały się kępy karłowatych drzew ocalałe przed płomieniami ognia.

Gdzie niegdzie przycinano krawędzie lasu. W tym miejscu śmiałkowie zakupywali skrawek stepu i kępe karłowate, budowali szałaszy i zakładali domy postojowe dla „tropeirów” i handlarzy sprzedając najpotrzebniejsze artykuły. Filipek wybrał sobie miejsce i zakupił Krzywy Koniec. Postawił drewnianą budę, przyciął lasu i zagroził na pole. Filipek długo wybaħszał oczy i przysadał się do pni własnymi piersiami, bo „kary” były silne w korzeniach i głęboko tkwiły w czerwonej glinie.

Cesarzowi ludzie, wolno i przezornie szli stepami, ryli ziemie, obcinali krawędzie lasu, zasypywali wąskości, budowali drewniane mostki. Głównym budowniczym, oraz pełnomocnym „inżynierem” był angielski Jorg: szczupły, wysoki, bladej i ciagle smutny. Na trasie drogi wybudował wóz (jak Grzymala) na czterech kołach w podobieństwie ruchomej szopy. Co jakiś czas w miarę posuwania się budowy drogi naprzód, przeciągali mułami ruchome mieszkanie, w którym spali robotnicy i chronili się przed ulewami.

Pod bosymi nogami i dziobami kilofów, wydłużała się szeroka ścieżka, którą emigranci nazwali, Cesarzskim Gościńcem, bo kto z korzenistych dróg wyjechał na gładką drogę, doznał miłej ulgi — wyjechał na gościńce.

Kiedy korowód cesarski oddalił się i ostatni gwardzista zachodził za róg murowanej „Miseriordii”, Debiński stał jeszcze wyprostowany, a współtowarzysze budowy oddawali go i szepotali do siebie:

— Widzisz jak Polak umie szanować władzę! Jeszcze stoi na baczność, a ty Maneco, jużbyś ze trzy razy draapnął się po głowie.

W dziewięć lat później, monarcha D. Pedro II został wygnany przez swoich uczniów, na tułaczkę, na upokorzenie moralne, na cierpienia i lzy wyciskane tęsknotą.

Imperator dzisiaj, podobnie jak Debiński kiedyś, opuszczał swój kraj. Po 50 latach pracy, wziął skrzynkę i kuferek, uciekając z rozległego imperium. Niedawno kochoany Pan, dziś „banita”, eskortowany na brzeg Oceanu.

Tak przedko los zrównał go z tułaczami, których, onegdaj przyjął na swoje terytorium, Pan i Władca wczoraj, a dziś niczym się od nich nie różnił; różnica była chyba tylko ta, że odejdział w stronę przeciwną, że tak samo jak i oni przyciskał do serca, drżącymi rękoma, mały woreczek, nie złota, ani srebra, ale garść brązowej ziemi, wziętej na pamiątkę, jako najcenniejszy skarb.

Cafe jego cesarstwo skurczyło się do garstki prochu, która przyciskał do piersi.

W testamentie słownym prosił przyjaciół: —
— Te garść ziemi włożcie mi do trumny.

★ ★ ★

Debiński uważał, że twaśwał się podstawy miota i pluga, budowa dróg i mostów, chałup i żarn, zasiewy złotych pól, krzewienie elementarnej oświaty wśród synów z nad Iguacu i z nad Wisty, niż podstawy imperialne. Rozumiał to dobrze, że cesarz i on byli sobie potrzebni.

Po tak godnym dostąpieniu łask cesarskich, nazwano Antoniego Debińskiego, „Cesarzem”, bo był podobny do władcy Brazylii.

„Cesarz” podjął się nauczania w pierwszej szkole. Uczył tylko po polsku. Ludzi, którzy rządzą krajem, wcale nie obchodziło, co emigranci robią, czy się uczą i czy choćby żyją.

Miejscozym wiadomom ani się śniło, aby uczyć emigrantów, bo skąd, kiedy nawet nie uczono tubylców?

Innym przybyszom zaś było to zupełnie obojętne. Cieszyli się, że mają begraniczną swobodę i mogą sobie hasać dowoli po ziemi Kabrala, postępując się językiem jaki ze sobą przynieśli.

Emigranci jednak odczuli troską swoje dzieci i w każdym mniejszym lub większym osiedlu, uczono się czytać i pisać, oraz dociągano do czterech działów rachunkowych. Taki stan nauczania trwał prawie 50 lat. Był to chwalebny dowód, że przez ten okres czasu, polskie osiedla w Paranie osiągnęły dorobek przeszło 300 szkół elementarnych, które uchroniły ich, i ich potomków od głębszego zupełnego analfabetyzmu.

W SZKOLE ZEBRANO SKŁADKĘ

Pewnego poranka „Cesarz” poszedł na piechotę do miasta; zakupił rysiki i tabliczki kamienne. Późnym wieczorem powrócił z wyładowanym plecakiem.

Kącik Lekarski

Skąd się biorą zmarszczki i jak z nimi walczyć?

Co to są zmarszczki? Dlaczego spęczą twarz kobiety nadając jej smutny wygląd? Jakże są sposoby, metody, preparaty, którymi można je wygładzić?

Wszystkie pytania zadają te kobiety, które zjawiają się w gabinetach kosmetyczek, pragnąc osiągnąć porady fachowca — jak usunąć zmarszczki z którymi rozpaczała walczą stała w pewnym wieku każda kobieta.

Skóra jest jak elastyczna tkanina

Zaczynamy więc po kolei rozpatrywać każde pytanie szczegółowo. Zmarszczkami nazywamy widoczne zmiany na twarzy w postaci fałd, bruzd, załamania oraz wchłarżowato ułożoną sieć zmarszczek koło oczu tzw. "pospolicie "kurze łapki". Zalamania te nie wyglądają się nawet po dobrze przespanej nocy, a raczej z dnia na dzień, z roku na rok pogłębiają się i przybysza ich coraz więcej.

Zmarszczki powstają na skutek utraty elastyczności włókien znajdujących w skórze. Można by przyrównać skórę do elastycznej tkaniny, która im częściej jest używana, tym szybciej traci swą elastyczność. Procesy starzenia się skóry znacznie przyspieszają: nieregularny i nerwowy tryb życia, zmniejszona ilość snu, częste przebywanie w dusznych, nie przewietrzanych lokalach, dym papierosowy, alkohol, dym gwałtowna mimika i nadużywanie kosmetyków, szczególnie przez osoby bardzo młode.

Zmarszczki dzieli się na mimiczne, zawodowe i starcze. Nierzadko spotykamy się z zmarszczkami przedwczesnymi u osób młodszych po przebytych chorobach zakaźnych, po nagłym schudnięciu, po wstrząsie psychicznym

nym i z innych powodów — te ostatnie zmarszczki łatwiej dają się wygładzić.

Przeciwdziałać z pewnością!

Istnieje wiele różnego rodzaju metod oraz sposobów, jakimi dysponuje współczesna kosmetyka leczenia — na kosmetyka leczenia — żadna jednak metoda, ani żaden sposób nie daje gwałtownie usunięcia zmarszczek. Do każdego wypadku należy podchodzić indywidualnie dostosowując metody, sposoby i kosmetyki — mając na uwadze przede wszystkim stan zdrowia ogólnego, wiek, gatunek i stan skóry, rodzaj pracy zawodowej. Przeprowadzono dokładny wywiad z pacjentką pozwolił nam ustalić plan postępowania.

A więc: przede wszystkim należy dążyć do usunięcia podstawowej przyczyny, która spowodowała wystąpienie zmarszczek. Przyczyn tych jest немало, choćby wymienić najważniejsze, które mają wpływ na przyspieszenie zwiotczenia skóry, jak np. przewlekłe choroby kobiece, anemia, cukrzyca, gruźlica, zaburzenia hormonalne, choroby przewodu pokarmowego, nadciśnienie, choroby "serca, ochładzanie się "na własną rękę" bez porady lekarza internisty, zaniedbanie racjonalnej pielęgnacji skóry, niehigieniczny tryb życia, nadużywanie alkoholu i papierosów i wiele, wiele innych.

Do walki ze zmarszczkami trzeba przystąpić już wówczas, gdy ukazują się ich pierwsze "zwiastuny". Gdy jednak udajemy się do gabinetu kosmetycznego po ratunek, często już tak spóźniony, że trudno liczyć na rezultaty pozytywne, zarówno ze strony preparatyki, jak i zabiegów kosmetycznych — pozostaje tylko dokonanie zabiegu operacji plastycznej — wystarczy to jednak

na ogół na krótki okres czasu — radykalnego zszuszczenia. Operacja taka nie powoduje regeneracji tkanek, a polega na usunięciu owiniętych partii twarzy: zwiastujących podbródków, worków pod oczami i podciągnięciu zdeformowanego owalu.

Przed wszystkim — racjonalna pielęgnacja.

Racjonalna pielęgnacja — skóry polega na stosowaniu zabiegów, które mają na celu przyspieszenie obiegu krwi — limfy i poprzez lepszą przemianę materii — oświadczenie mięśni z produktów zuzycia, jak kwas mlekowy, kwas węglowy itd. Zabiegi te

CZY MOŻNA ZWALCZAĆ JEDNĄ CHOROBY DRUGĄ?

Zdaniem prof. Grobora, cukrzyca skutecznie pomaga zwalczać raka. Teoria ta, naukowo wartościowa, wymaga jednak praktycznego potwierdzenia.

Gdyby nawet ta teoria doktora z Besanconu nie była szczególnie doceniana w oficjalnych kołach lekarskich, warto przypomnieć jego — twierdzenie, w myśl którego nie wszystkie choroby muszą być koniecznie "złe", że są wśród nich także i choroby "dobre". Nic bardziej niebezpiecznego, mówi on, jak nigdy w życiu nie chorować; — "małe choroby" to jakby zawory bezpieczeństwa zdrowia. Jeśli doszło się do wieku dojrzałego nie mając nigdy potrzeby wyzwać lekarza, można oczekiwać wszystkiego najgorszego.

Niestety ludzie nie mogą wybierać sobie chorób. Jeśli tak było chorzy na raka, dyktowałby niebu gdyby jednocześnie zachorowali na cukrzycę.

Jasniej powiedziałaby: komórki rakowe są szczególnie bogate w cukier, podczas gdy w wypadku cukrzycy chodzi o coś wręcz przeciwnego. Komórki wielu organów naszego ciała są wtedy dostawnie "spragnione" cukru, nigdy bowiem nie udaje im się znaleźć go w dostatecznej ilości. Stąd właśnie myśli prof. Gro-

wywołują ożywienie i odprężenie skóry, przywracając jej świeżość i elastyczność. W tym celu stosuje się przede wszystkim masaż częściowe ciała, masaż drenarski twarzy i szyi, masaż drenażowy i inne — w zależności od potrzeb — również zary. Stosuje się również zabiegi z dziedziń fizykoterapii, natryski elektryzacji, napświetlenia lampami, radykalne usunięcie nasoskorka. — Wszystkie zabiegi powinny być stosowane tylko po uprzednim zbadaniu przez lekarzy specjalistów i pod ich kontrolą — mamy wtedy pewność, że nie przyniosą szkody. Dr. Helena Brzezinska.

Skóra ludzka... z plastyku

Nowa metoda leczenia oparzeń większych powierzchni ciała omawiana była na konferencji chirurgów wojennych w Waszyngtonie. — Skowronki ta polega na czasowym pokrywaniu ran skórą syntetyczną, którą się następnie stopniowo usuwa i później zastępuje przeszczepami skóry pacjenta. Skóra syntetyczna przedstawia przy tym tę korzyść, że można ją łatwo magazynować i przechowywać w warunkach sterylizacji. Ilość tej skóry nie stanowi oczywiście problemu. — Metoda ta przedstawia na konferencji dr. William Chardack z Veterans Administration Hospital. Leczy on w ten sposób wiele dzieci, u których ciężkie oparzenia u których ciężkie oparzenia (3 stopnia) przekraczały 30 procent powierzchni ciała. Wyniki leczenia okazały się dobre. Do zrobienia skóry syntetycznej użyto arkuszy pianki poliuretanowej oraz pianki poliuretanowej w różnych koncentracjach. Obecnie bada się rozmaite inne syntetyczne materiały gębsze jako ewentualny najlepszy surowiec na skórę syntetyczną. — Grubość arkusza skóry syntetycznej — podkreślił dr. Chardack — wymaga również dalszych badań.

Dotychczasowe doświadczenia wskazują, że cienka warstwa, grubości około 1/7 cala daje najlepsze wyniki. Grubsza warstwa dopuszcza do akumulacji płynów w porach jeszcze nie uszczelnionych nową tkanką, co może powodować infekcje.

swych chorých stosuje następującą dietę: 350 gr. ryżu, 150 gr. tartej marchwi, 100 gr. soku cytrynowego i 50 gr. oliwy z oliwek.

Pomyśli prof. Grobora są, teoretycznie rzecz biorąc, doskonałe i można mieć nadzieję, że otwierają nową drogę dla prawdziwie skutecznego leczenia raka. Powstrzymajmy się jednak od twierdzenia, że to najstarsze zagadnienie medyczne rodzaju ludzkiego stało się rozwiązane, a zadowolimy się nowym błyskiem nadziei jaki nam ta teoria przynosi.

Dr. Chardack przeprowadził przednio szereg doświadczeń na zwierzętach. Wyniki były często zaskakujące. Zastosowanie takiej skóry na ludziach potwierdziło to wyniki. Badacz stawia akcent na klacie na syntetycznej cała powiększonej rany pokryta jest gładką i elastyczną warstwą nowej tkanki stanowiącą doskonałą podstawę dla przeszczepu.

Uśmiechnij się... JESZCZE GORZKO

Marka Twaina zapisał pewnego razu czy jego nie jest istniejące coś gorszego od cierpienia równocześnie na reumatyzm i ból głowy. — Owszem, odpowiedź sławny humorysta. Później reumatyzm z ciałem świętego Wita.

ALBO, ALBO...

Ona do męża: — Kochanie, ta pani z raka mieszkana na naszym piętrze, posiada ten sam kieliszek co ja. — Chcesz więc, abym ci opłił nową kapelusz? — Przynajmniej mój obowiązek to będzie mniej kosztowny niż przeprowadzka.

COŻ DZIWNEGO!

— Wiesz, Stefka się żeniła. — Poznałam jej przyszłego męża. Powiem ci zaufaniu, ja bym go nie wzięła. — Nie możesz się jej dotknąć. Ona musiła go wziąć. — Zelli kobieta od sześciu lat, dwadzieścia pięć lat, ma ma robić?

SĄD O "HALCE"

Po pierwszym przesłuchaniu "Halcki" w Wilnie w roku Stanisław Moniuszko (1819 - 1872) zapisał znajomego, starego szlachca, jak mu się podobał wra:

— E... tam... za historia, daiby stółnik oczywiście krowe w pierzawie i sprawa skończona.

Nauka była prosta. Nauczyciel wypisywał litery na tablicy, którą sam zbił z desek i pomalował na czarno. Działwa z wolna przepisywała, na swoje tabliczki i nosiła je w torbach, aby w domu z nich się uczyć. Kamienne tabliczki były mocno niewygodna. Bardzo często litery w torbach ulegały zamazaniu, a co gorsze — trzęsły się po drodze, za co dzieci były srodo objazane, tak przez rodziców, jak przez twardego pedagoga. Podręczników nie było żadnych; używano książek do nabożństwa i w rzadkim wypadku starych kalendarzy.

"Cesarz" na zebraniach potępił rodziców: — że bękart jak się chce uczyć to i na byle gazecie nauczy się czytać. Jednak jakimś cudem te dzieci czytały i pisały. Zbiegiem lat wybudowano kościółek i plebanie.

OGNISTE KWIATY

Zdawało się, że jakiś niewidzialny olbrzym przynosi żywym z Golic węglowe domki rozsypane po pagórkach Tomás Coelho, buduje zagrody z dyl i ciosanych belek, a dachy kryje gontami. Grodził płoty i zapala kwieciami czerwonych krakowiaków: ogródek, werandy i okna.

"Olbrzym", który wzbudzał podziw przy wykonaniu tak wielkiej pracy, miał wychudzone ręce i wklęsły brzuch. Bosy, w przedartym ubraniu, ocalały tyfusnik z baraków — emigranckich.

Od czasu do czasu, przybywali nowi emigranci i zasilali gromadę konkwestatorów puszczy.

Po wzgórzach kwitną już pomarańcze, cytryny, pesyki i śliwki. Za święty bór, pracowita dłoń daje ziemi, jakby w handlu wymiennym, złociste pola zbóż, kukurydzy i innych płodów. Haftowane pola wyperają puszcze coraz dalej.

Kumoter Olejarz, odkrył glinę na moczarach, nadającą się do lepienia garnków. Zabrał się do tego gorliwie. Garnki jego miały wielki pokup w mieście i na kolonii. Z każdym rokiem polepszał, poprawiał formy i piece. Poszli jego śladem: Wozniak, Marszałek i Dranka, z ich prymitywnych fabryk wychodziła dobra dachówka i cegła. Wyrób ten szedł na budowę miasta Kurytyby, bo dla kolonistów był to jeszcze produkt luksusowy — niedostępny, niepotrzebny.

"Cesarz" zastąpił w nauczaniu Franciszek Stefański. Zwolniony Debiński z posady oświatowca, zabrał się na gwałt do wyrobu żarn, na które osadnicy czekali i sławne już były w domowych młynach całej prowincji. Antoni Wykrota zastąpił z wyrobu chomontów, a już niezrównane były bucki i buty, które wychodziły z pod młotką, bezkonkurencyjnego majstra Michała Grabowskiego.

Na rozdrożu zaś przed kościołem dzwoniły kowadła. Czeladnicy we trójce bity młotami. Z jednej strony drogi osiedlił się Antoni Major, z drugiej Michał Wojnarowicz. Kulją swoje drabiniaste i noże do pługów.

Smiatkolowie ujeżdżają konie. He, he!... Kto posiada siwki i wóz, panem jest! Stroją konie i chomonta w rozmaite świecidełka, wiążą czerwone petelki, a już niecodz-

ny musi być sznur dzwonekowi z dzięgielcami uwiązany pod koczkiem.

Właściciel pali z bata i siedzi na wozie wyprężony jak struna u sów. Wóz z trzaskiem podskakuje po korzeniach — jedzie "na galopie". Dzieci tutaj zrodzone, zaledwie po 16 latach, brasieleros, nie umiające ani słowa po portugalsku, jadą w girlandach do ślubu. Jadą z paradą, w drabiniastych wozach, z muzyką i przyspiewkami.

Debińscy wydają drugą z kolei przybraną córkę, przysięgamę siebie jako sierotę po ojcu i matce z rodziny Wawrzaków, podczas sowania epidemii tyfusu.

Na wzgórzu stoi dom "Cesarza" z szeroką werandą z jednej strony. Wypust bez podłogi, z zakopanymi w ziemię słupami. O ścianie opiera się ławki stojące na klockach, a na nich rosną kwiaty w rozmaitych donkach, blachach i starych kociołkach. Pośrodku ogrodu zieleni się kilka pomarańczy, a po rusztowaniach ciągną się aleje winogron. Dają im chlewy. Za nimi w kamiennym brzegu, stoi szalaz bez dachu pod którym leżą glazy przeznaczone na zarna. Widnieją i obrobione kamienne i grube belki wycośnane z piniora, do których Debiński wiał mocne nogi. Na ich rusztowaniu obsadzał podwójne kamienie, przy pomocy żerdzi, krepił się w koło i ziarna zamieniał na makę. Wiele że po srodku zabudowań, stała wysoka, szczytowa okopconka nia. W jej wnętrzu, na niskiej nalepie, ponoło ognisko, bulgotały kociołki i konewki. Kobiety, przystrojone odświętnie, biegają do stodoły.

Dzieciarnia, zadowolona pchała w usta słodkie ciasta. Wonię mięsa rozchodziła się po lesie. Obzarte psy leżały leniwie pomarańcza. W piecu doszły się nadziewane kury i prosieta.

Na półkach w komorze stały pokładane sztorcem kolacze, jakby gi w średniowiecznym klasztorze.

Tomek Murmur, pierwszy zięć "Cesarza", niski, ale zato gęsty chłop, wlewał do dzbanów, warzone piwo na chmielu i nawodywał — Krzątać się baby, bo młodzi jadą!

Daleko na dolinie śmigły wozy przez wąski mostek, rakiety wlewały i pękaly pod chmurami. Muzykanci ze skrzypcami, klawirami basami, z jęgotem dzięgielców i parsaniem koni wpadli na podwórko za nimi państwo młodzi i korowód wozów przystrojony galopem upstrzonymi biało-czerwonymi wstęgami.

Muzyka, zarty i dowcipy, obiad, zabawa, kolacja i tańce. Oczekiwanie, cepowiny — jak kto chce, tak ten obrządek nazywa. Do remonii zdjecia czepka pannie młodej postawiono w srodku stodoły załadowany przysmakami i napojami. Obok stołu zasiadli panstwo dzi i družba. Druchny kolejno wybierają panny, później niewiasty, które zabrały się do młodzieńców i starych gospodarzy. Każda para wzięła osobno naokoło stołu, ruca do miski: miedzianki, kruzady i srebrniaki cesarskie. W zamian biorą ze stołu: cygara, wino, piwo, a bardzo często kielich gorzałki i przyspiewują.

Najprzedniejsze matki odczepiały welon pannie młodej, docinając przyspiewkach każdemu.

Rzeczy Ciekawe i Prawdziwe

Niezwykły wypadek zaniku pamięci

Robotnik był zaginionym profesorem

Nowy Jork. — Do dziwnego z początku odkrycia doprowadziło tutaj badanie odcisków palców, przeprowadzone przez agentów policji w jednej z fabryk Rockfordu (stan Illinois). Okazało się bowiem, że odciski pewnego robotnika nazwiskiem Hansen zgadzają się jak najbardziej z odciskami palców sławnego profesora Holmberga, specjalisty na polu chemii, który zaginął w maju 1955 roku. Opuścił on wtedy żonę i dwoje dzieci i mimo poszukiwań czynionych przez policję na terenie całego Stanu Zjednoczonych, nie udało się go odnaleźć.

W chwili obecnej jednak wszystko wskazuje na to, że policji istotnie udało się odnaleźć w osobie robotnika Hansena sławnego profesora.

cierpiącego na zanik pamięci "Hansen-Holmberg" nie może uwierzyć, by jeszcze przed osmiu laty prowadził życie zupełnie odmienne od obecnego, z rocznym wynagrodzeniem wynoszącym 20.000 dolarów i twierdzi, że nie ma najmniejszego pojęcia o chemii. Za przypuszczeniem, chodzi tu o szczególny wypadek zaniku pamięci przemawia jeszcze i to, że Hansen doskonale pamięta swoje przybycie do Rockfordu w 1956 roku, autostopem, nie może jednak udzielić żadnych wyjaśnień co do swego życia we wcześniejszym jeszcze okresie. Konfrontacja z żoną profesora będzie ostateczną próbą, o której nie wiadomo, jak wypadnie, gdyż małżonka sądzić, że prof. Holmberg zmarł, wyszła ponownie za mąż i żyje obecnie w Kalifornii.

O królikach

Futerka królików mają największą wartość w jesieni i zimą. Całkowita dojrzałość futerki przypada na połowę zimy. W tym też czasie powinno się poddać ubojowi wszystkie sztuki, których nie pozostawiamy do dalszego chowu. Skórki królików ubitych w tym terminie mają największą wartość futrzarską, gdyż są gęste, mają wyrowany włos i jednolitą barwę.

Mięso królicze jest białe, soczyste, miękkie i lekko strawne — smakiem przypomina mięso z drobiu i cielęciny. Ma ono wartość dietetyczną i mogą je spożywać chorzy, rekonwalescenci oraz dzieci. Mięso królika, jako stosunkowo mało wodniste

zawiera dużo składników odżywczych stałych. Niektórzy utrzymują, że mięso królicze jest mięsem o gorszej kategorii. Tymczasem w badaniu wartości odżywczych nie tylko nie ustępuje ono wieprzowinie i wołowinie, ale nawet je przewyższa. Również i tłuszcz króliczy — biały, miękki i łatwo strawny — nie ma żadnego swoistego smaku, a jego wartość odżywcza jest większa od wartości słoniny.

Smak mięsa króliczego zależy nie tylko od rasy i wieku ubitego zwierzęcia, ale i od rodzaju pasz skarmianych w okresie poprzedzającym ubój. Najlepsze i najsmaczniejsze jest mięso królików ubitych w wieku 6 do 10 miesięcy w okresie zimowym.

Intensywna praca zwalnia proces starzenia się

Wspaniały, nowy szpital budowany w jednym z miast amerykańskich, będzie nosił imię kobiety-lekarka. Jest to wypadek bez precedensu w Stanach Zjednoczonych, a na pewno rzadki w innych krajach — tym bardziej, że "patronka" szpitala żyje jeszcze i cieszy się dobrym zdrowiem. Dr. Connie Gujon, która kończy niedługo lat 80, cieszy się ogromną popularnością i uznaniem wśród swoich licznych pacjentów, pracuje po 15 godzin na dobę i — jak to się podkreśla — nie używa żadnych środków uspokajających, co w Stanach Zjednoczonych jest rzadkością. "Jedno mnie tylko martwi" — mówi Dr. Gujon — że moi pacjenci robią mi wciąż niespodzianki, starzejąc się, podczas gdy czuję się wciąż młodą..." — Fakt ten jest dowodem, że intensywna praca zapobiega starzeniu się.

DIZIAŁ POETYCKI

IV.

KALINA

Rosła kalina z liściem szerokim, Nad modrym w gaju rosta potokiem, Drobny deszcz pła, rosę zbierała, W majowym słonku liście kapała. W lipcu korale miała czerwone, W cienkie z gałązek włosy wplecione. Tak się stroiła jak dziewczę młode I jak w lusterko patrzyła w wodę. Wiatr co dnia cesał jej długie włosy A oczy myła kroplami rosy. U tej kryniczki, u tej kaliny Jasio fujałki kręcił z wierzbiny, I grywał sobie długo, żałośnie, I śpiewał sobie: Dana! oj dana! A głos po rosie leciał co rana. Kalina liście zielone miała I jak dziewczyna w gaju czekała. A gdy jesienią w skryżynie zieloną Pod czarny krzyżyk Jasia złożono, Biedna Kalina znać go kochała, Bo wszystkie swoje liście rozwiała. Żywe korale wrzuciła w wodę, Z żalu straciła swoją urodę.

Teofil Lenartowicz.

Objaśnienia

Teofil Lenartowicz (1822 — 1893) zwany "Lirnikiem Mazowieckim", poeta i rzeźbiarz, autor pięknych poezji. Najbardziej znane jego utwory: "Zachwycenie", "Kościuszkę pod Raclawicami" i popularna "Kalina".

Z zagadnień dziedziczności

Zagadnienie dziedziczności jest jednym z najbardziej tajemniczych i pasjonujących dziedzin naszej wiedzy. Jakże cechy charakteru, fizyczne czy umysłowe, przechodzą z rodziców na dzieci, a jakich nabywamy w życiu? O to trudne pytanie, na które tylko częściowo uczeni mogą w dzisiejszym stanie nauki odpowiedzieć.

Podobno dziedziczy się z pewnością skłonności do artryzmu, do cukrzycy, do katarakty oczu, hemofilii (tylko po "mieczu", a nie "po kądzieli"), pasma siwych włosów, bardzo często kolor oczu, skłonności do zmarszczek, gęstości włosów, włosy kędzierzawe, długowczoność i wreszcie zdolności do matematyki.

Do cech dziedzicznych niepewnych, ale możliwych i prawdopodobnych, należą: skłonności do tyfusów, do astmy, egzem, epilepsji, żyłaków, przepukliny, wrzodów żołądka i tendencji do rodzenia bliźniąt. Do tej samej grupy należą zdolności muzyczne, pisarskie, naukowe i sportowe, oraz skąpstwo, skrytość charakteru, odwaga i neurastenizm.

Wielu specjalistów twierdzi, że z pewnością nie dziedziczy się skłonności do alkoholizmu, do chorób zakaźnych, chorób wątroby i wyrostka robaczkowego, anemii, słabego uźwiebiaenia, cech seksualnych, pewności siebie, nieśmiałości ani cech towarzyskich.

Okruchy...

TAKIE MAŁE KROPELKI A TAKIE WAŻNE

Uczni z Armii USA znaleźli sposób na obliczenie i mierzenie kropli deszczu, rozwiązując tym samym problem, który zajmował uczonych od stu lat. Podano o zbudowaniu urządzenia elektrycznego, które może liczyć 10.000 kropli deszczu w minucie i klasyfikować je w 13 wielkościach, od poniżej 1/100 do 1/8 cala w obwodzie. Znajomości wielkości i ilości kropli deszczu jest ważna w wielu dziedzinach wiedzy. Konstruktorzy samolotów i pilotów muszą znać skutki deszczu na motory odrzutowe i powierzchnie supersonicznych pojazdów oraz powłoki pocisków. Badacze pogody mogą użytych do tego wiadomości w celu poznania jak tworzą się deszcze oraz do mierzenia cząstek wody w atmosferze. Wiadomości te są ważne również dla badania erozji ziemi.

GADUŁY

Okazuje się, że wszyscy jesteśmy gadułami. Naukowcy obliczyli, że rozmawiamy z przeciętną szybkością 200 słów na minutę. Na godzinę przypada więc 12 000 słów. Ponieważ zaś rozmowa się co najmniej 3 godziny dziennie — łatwo wyliczyć, że zużywamy na to około 36 000 słów. Tak więc przeciętny czło-

wiek, nie uchodzący nawet za specjalnego gaduła, wymawia w ciągu 60 lat życia — 600 — 800 milionów słów. Można by nimi zapisać 14 000 tomów, po 300 stron każdy. Wcale pokazna biblioteka!

MUZYKUJĄCY KOMIK

Popularny komik amerykański Jack Benny, zrezygnował na krótki czas z roli białza, aby dać koncert skrzypcowy, z którego dochód przeznaczył na wsparcie Orkiestry Symfonicznej miasta Miami (Floryda). Jack Benny, utalentowany muzyk amator, wykonał utwory Beethovena i Sarasatego przy akompaniamencie wspomnianej orkiestry. Koncert przyniósł dochód w wysokości 32 tys. dolarów.

Ogółem Benny zarobił w ten sposób już 2 245 000 dolarów dla różnych zespołów w Stanach Zjednoczonych. Czyżby koncertowanie muzyków amatorów w USA było bardziej zyskowne niż występowanie w roli białza?

Moeno zdenerwowany - surowym wyrokiem nowojorskiego sądu, 25-krotny wina-miawca O'Neil chwycił z pulpitu obrony grubym tom przepisów prawnych i rzucił nim w sedzię. Dołożono mu za to cztery lata więzienia.

DLACZEGO TYLKO ZNAKÓW DROGOWYCH?

W swoim czasie wyświetlano uroczy film, mimo wielu niedociągnięć: "Do widzenia do jutra". Jest tam charakterystyczna scena: bohaterowie filmu zwiędają jeden z kościołów gdańskich, jeszcze nie odremontowany w pełni po zniszczeniach wojennych, i — na swój sposób — "wyglupiają się". Na to wysuwają się trzy stare, w czerni ubrane kobiety, pięknie brzydkie, i robią im za to awanturę.

W tej scenie krył się czytelny podtekst: przeciwstawienie swobody, niefrasobliwość — katolicyzmowi pełnemu zakazów, zaprzeczeń i pokuty. Oczywiście, problem w filmie został przerysowany, ale z podobnym ujęciem można się nieraz spotkać.

Postępując się porównaniem można by powiedzieć, że stanowiąc pierwsze to jazda samochodem na pełnym gazie, bez zwracania uwagi na to, co się dzieje na zsoście. Na pewno wygląda to bardzo pociągająco, na pewno porwie za sobą wielu młodych ludzi, bo to "zerwanie z małowiedziowską" z "konwenansem", z "przesadami". Jeżeli jednak chcecie być konwentantami, to popatrz, jak to dalej — w praktyce — będzie wyglądało. Wcześniej czy później taki kierowca "zawiesi się" na drzewie, na dodatku pozabija ludzi, albo w najlepszym razie wyładuje w rowie.

Etyka katolicka zawierająca składną mnóstwo elementów pozytywnych, równocześnie stawia na drodze życia ludzkiego szereg znaków ostrzegawczych właśnie po to, abyś nie wyładował w rowie, albo żeby cię nie musiano zdejmować z drzewa. "Ograniczaj szybkość", "uwaga! — to zakręt!", "uwaga! — bo dziury w nawierzchni!", "uwaga! — przejazd kolejowy", "uwaga! bo szkoła i dzieci mogą wybiec", wciąż "uwaga!".

To stanowisko etyki katolickiej wynika z uwzględnienia skutków, jakie grzech pierwotny pozostawił w naturze ludzkiej. W pierwszym rzędzie rozum utracił pierwotną jasność poznania, a wola początkowo gorliwość w dążeniu do dobra. Uczucia ostaby w pokonywaniu przeszłości, a wyrwają się do tego wszystkiego, co może dać dorazną przyjemność, niezależnie od dalszych konsekwencji. To jest tak, by na świat zeszła mgła. Ty jedziesz w tej mgle. Niewiele widać. To, co widać, jest szare. Dobro nie porywa. Stąd sięganie po każdą przyjemność, nawet jeżeli łączy się z czymś krzywdą, bo zeszła skutków jej nie widać dokładnie (ciągłe mgła). Stąd bierze początek kłamstwo, choćby ratowało tylko na pięć minut — kradzież upragnionego drobiazgu, zdrada powierzonej tajemnicy, aby błysnąć przed otoczeniem, wybór kina zamiast pracy, postawienie na swoim wbrew nakazom rodziców. To dopiero potem wraca fala zła. Ale wtedy jest już za późno. I dlatego nie dowierzać swoim zachciankom, popełdom, pomysłom, ale kontroluj je, sprawdzaj, patrz pilnie na

przekazywania, znaki informacyjne, ostrzegawcze, znaki zakazu. Wtedy na pewno nie wyładujesz w rowie, nikogo nie rozjedziesz. Wtedy na pewno dojedziesz.

Ks. Mieczysław Malinski.

CO MOŻE KUPIĆ OBYWATEL SOWIECKI ZA SWÓJ ZARÓBEK

(Dokończenie ze strony 3-ej)
STATYSTYKA MILCZY

Ani Chruszczow jednak, ani jakikolwiek lider sowiecki lub statystyki nie podają wysokości przeciętnego wynagrodzenia pracownika sowieckiego. Przypadkowo, jak zwykle, jeżeli chodzi o ZSSR, przedostają się zagranicę pewne cyfry: moskiewska "Izwiestia" z 24 maja 1961 roku wspomina o "dowładczonym inżynierze, o specjalnym wykształceniu", który zarabiał 140 rubli miesięcznie — czyli około 186 dolarów.

Jeden z korespondentów szwajcarskich rozmawiał z dwoma moskiewskimi uczonymi — mężem i żoną, którzy razem zarabiali miesięcznie 1.420 rubli, czyli 355 dolarów. Przewodnik Inturystu zarabiał 150 dolarów miesięcznie a jego żona około 80 dolarów.

Przeziwiewista i skrajności w zarobkach są bardzo rozległe, daleko większe aniżeli w krajach zachodnich. Wyżsi urzędnicy, dyrektorzy, generałowie, artyści i pisarze są bogaci. Gdy płaca minimalna wynosi dzisiaj powiedzmy 40 rubli, powyższe kategorie zarabiają około 1.000 rubli. Nawet Kreml wierzy w to, że nierówności wynagrodzenia pobudza do większej wydajności w pracy.

ZEPSUTE JABŁKO ZA 40 CENTÓW

Pomiędzy piłą 50 rubli — 140, który zarabia inżynier a płacami na najwyższym szczeblu, znajdują się płace przeciętne, wynoszące około 100 rubli miesięcznie, czyli około 120 dolarów.

Jaką jednak wartość mają te 100 rubli i jaką posiadają siłę kupna? W prawie ubezpieczenia na starość są bardzo tanie i wynoszą 3 do 4 procent dochodów a opieka lekarska i szkoły są bezpłatne. Szofer Inturystu, który zarabia 127 rubli miesięcznie, podczas gdy jego żona przynosi jeszcze do domu 60 rubli, wydaje jednak — według jego własnych słów — większość tych dochodów na jedzenie. Posiada tylko jedno ubranie "święteczne", które sobie kupił przed sześcioma miesiącami i którego szwy już pekają.

"Prawda" z 19 maja 1961 roku opublikowała list czytelnika, który się skarży, że komoda, którą kupił już podczas dostaw zaczęła się rozlatywać. Jedynie jabłka, które korespondent szwajcarski widział w Moskwie w ciągu miesiąca, podobnie do Czerwonych Chin: były one małe, większość już

zepsuta i kosztowały 40 centów (!) za sztukę. Cytryny prawie to samo. Dziesięć jajek kosztowało na rynku w Moskwie 1,50 dolara, — bućki damskie miały ceny, w zależności od miłośności, pomiędzy 21 a 33 ruble. Obuwie męskie już nieco taniej. Płaszcz damski w sklepie kijowskim miał cenę 150 rubli.

Również w Kijowie było wystawione ubranie męskie z ceną około 180 dolarów — "Kto sobie może na taki wydatek pozwolić?" zapytał się dziennikarz szwajcarski kierownika sklepu. Ten wzruszył ramionami i odpowiedział: "Moim obowiązkiem jest tylko podać cenę". Niskie płace a wysokie ceny — to wyjaśnia ubogi stan i bardzo niską stopę życiową większości społeczeństwa sowieckiego.

Do tego dochodzi jeszcze głód mieszkaniowy. Buduje się wprawdzie dużo w niektórych miastach. Ale sam Chruszczow stwierdza w swojej mowie ze stycznia 1960 roku, że ludność ZSSR miała w ostatnich latach 18 milionów przystroju, z czego 17 milionów mieszka w miastach. Nie ulega zatem nawet najmniejszej wątpliwości, że budowa mieszkań nie może dotrzeć do kroku temu przystoju.

Przyczynami niskiej stopy życiowej w Rosji Sowieckiej są: wysokie koszty Sputników, Lunników i innych eksperymentów międzyplanetarnych; olbrzymie koszty zbrojeń; niedopisanie produkcji rolniczej; fatalna gospodarka w przemyśle; "rozrzućność", która według własnych słów Chruszczowa grasuje jeszcze ciągle we wszystkich dziedzinach gospodarstwa. Do tego jeszcze dochodzi: obłąd wspaniałych budowli, budowanych ze względów prestiżowych. Gdy Chruszczow 13 maja 1961 przemawiał we wspaniałym pałacu sportowym w Tyflisie, chwalił on budynek, ale sam zauważył, że lepiej byłoby, aby dzieci nie potrzebowały się uczyć na dwie lub trzy zmiany — lub parę domów dla tych, którzy ciągle jeszcze mieszkają w "piwnicach i ruinach".

Komunizm sowiecki stworzył imperium olbrzymiej potęgi, załudnione przez nieprawdopodobnie biednych ludzi.

CENY W SKLEPACH SOWIECKICH W ROSJI

Koszule męskie, najtańszego gatunku	dol.	6 20
1 tabliczka czekolady		0 80
1 kilo wiewiórki		2 30
1 funt cukru		0 45
1 litr mleka		0 90
1/2 funta masła		1 70
1 litr smietany kwaśnej		1 75
1 kilo kaczki		1 70
1 jajko		0 15
1 para damskich trzewików		30 00
1 płaszcz damski		150 00
1 ubranie męskie, czysta wełna		200 00
1 komoda		140 00

(1 kilo — 2,2 funta; 1 litr — 36 uncji)

Przeciętny dochód Rosjanina wynosi pomiędzy 120 a 125 dolarów miesięcznie.

LIST Z AMERYKI

Drogi Felku! Dzisiejszy mój list poświęcam polskiemu New Yorkowi, opisanemu paru typów z tutejszej polonii. Opowiadał mi o nich ten Kowalski, Dyrektor Instytutu J. Piłsudskiego, z którym spotkał się po 23 latach niewidzenia się. (Do wiadomości wian: Generał trzyma się świetnie, prawie nie ma na nim wpływu tyłu lat, głos młodszy — tylko włosy trochę posiwiały — Ale mniej niż moje). Przed rokiem Generał miał wypadek samochodowy — zmiażdżenie kregosłupa. Ale — już dobrze. Przeleżał cztery miesiące i poi w szpitalu, potem był u syna. Teraz wrócił do New Yorku, już zaczął u siebie w Instytucie. Po wstępny rozpytaniu, co z rodziną się uchował, co z tym lub innym znajomym, przechodzimy do rozmowy o Instytucie. Generał mi szeroko opowiada o jego pracach, zbiorach, zamierzeniach, akcji werbowania nowych członków. W pewnej chwili przechodzi do "kwiatusków" Instytucji.

Przychodzi paniusia. Rozgląda się. "No tak, all right. Widzę, że tu je office, że panowie coś piszecie. No to macie dulara. Bo ja przyszła sprawdzić, czy to nie tylko mail box macie, co to listy z pielniadzi zbiera, a potem je ktoś wprost do kieszeni wsadza. Ale jak macie office, to w porządku". Dania "dulara" i poszła, nie pytając nawet, co ten "office" załatwia.

Inny "kwiatek". Inny typ. Przychodzi: Przedstawia się: "Ksiński jestem". — "Bardzo mi przyjemnie. Proszę, niech pan usiądzie". — "Nie usiadł! Przyszedłem tylko spytać, kto wam dał mój adres i jakim prawem?" — "Ależ, proszę pana, my prowadzimy działalność naukowo-kulturalną, mamy członków, którzy nam pomagają i dają adresy swoich przyjaciół, do których piszemy i ci z kolei stają się naszymi członkami". — "A! Przyjaciół! No to usiadł". — "Bo ja, proszę pana, może nie tak wyglądam, ale ja uczony jestem, nie byle kto, jeszcze w Polsce na suwaku pracowałem".

Rozpoczyna się rozmowa o Instytucie, Generał wręcza Ksińskiemu rozmaite broszurki: O Katyńiu, o Bitwie

Warszawskiej. — "A o suwackach macie?" — "Nie mamy, ale mogę Panu sprowadzić". — "To sprowadźcie. Bo ja chcę tym Amerykancom pokazać, że my w Polsce też suwaki znamy. Oni myślą, że tylko oni mają. Macie tu 5 dularzy". Generał zaczyna pisać kwit: "Nie trzeba". — "Kiedy u nas taki zwyczaj?" — "A jak zwyczaj, to piszcie, ale macie jeszcze 5 dularzy. Bo jak napisane, to niech wiedzą, iż Ksiński dał dziełcie!"

Trzeci obrazek. Tym razem przychodzi pani z Intelgencją, ziemianka z Poznania. "Czy tu Instytut Piłsudskiego? Przyszedłem zapisać na członka. Bo, widzi pan, ja zawsze byłem przewodniczącym Piłsudskiego. A jeśli zapisuję się dziś, to z następującego powodu. W 1939 znalazłem się we Lwowie. Miasto zostało zajęte przez bolszewików. Zamieszkałam u pewnej pani, u której w salonie wisiał ogromny portret Piłsudskiego. Razem z właścicielką mieszkania chodziliśmy codziennie na rynek sprzedawać względnie zamieniać na produkty spożywcze sukienki i inne rzeczy. Pewnego dnia podeszła do nas na rynku komisarka w skórzanej kurtce z czerwona gwiazdą na czapce. Obejrzała sprzedane przez nas sukienki, a potem spytała, czy nie mamy damskiej jeśionki na sprzedaż. Moja towarzysząca odpowiedziała, że owszem — ma i że nazajutrz te jeśionki na rynek przyniesie. Ale komisarka oświadczyła, że musi mieć jeśionkę tegoż dnia, bo wyjeżdża i że pójdzie z nami do domu, by ją obejrzeć. Strachaliśmy, pamiętając o owym portrecie Piłsudskiego, ale nie było innego wyjścia — komisarka poszła z nami. Gdy weszliśmy do mieszkania, od razu zobaczyła portret A! Piłsudski. Dała. Wy nie wiecie, coście stracili, gdy umarli. Ale my wiemy! Z jego śmiercią rozwiły się nasze ostatnie nadzieje na oswobodzenie. On jeden mógł nas od Stalina oswobodzić!" — "Widzi pan, ja dziś przyszedłem zapisać się do Instytutu Piłsudskiego".

Dużo mi jeszcze Generał o Instytucie opowiadał. Maja film długometrażowy "Józef Piłsudski" i drugi krótszy — "Pogrzeb Piłsudskiego". Spy-

taiem, co by to zrobić, by Polacy w Argentynie mogli te filmy obejrzeć. Odpowiedź: Niestety, była niewesoła. Te filmy są unikatem — mogli by je dać tylko w bardzo pewne reze, gwarantując nie tylko zwrot, ale i umiętne obchodzenie się z taśmą, by jej brzoż nie spalić albo nie uszkodzić. Pomyślcie tam o tym. Młodzieży naszej warto Dziadka pokazać.

Po tym wstępie "polskim" parę ciekawostek tutejszych. Gleen doczekał się już swej figury w paryskim muzeum

Mne Tussaud. Jest już tam Gagarin. Titowa nie ma i nie będzie.

Na zakończenie: w związku z podróży pani Kennedy i braci prezydenta krąży tu taki kawał. W roku 1964 zostali obrany na drugą kadencję John Kennedy. W roku 1968 prezydentem zostanie Robert Kennedy, w roku 1972 Edward Kennedy. A potem... potem będzie "Rok 1968". — Cześć!

B. KAWECKI
("Kurier Polsk")

Życie i sprawy POLONII ZAGRANICZNEJ

ZRZESZENIE STUDENTÓW I ABSOLWENTÓW POLSKICH NA UCHODZSTWIE XVI Walny Zjazd

Zrzeszenia studentów i absolwentów polskich na dn. 24, 25 i 26 listopada 1961 r. w Londynie

XVI Światowy Walny Zjazd ZSAPU rozpoczął się w Londynie w piątek 24 listopada 1961 roku o godzinie 7,3 pp. Przybyłych delegatów przywitał ustępujący prezes — Zrzeszenia A. J. Cydzik. W przemówieniu swym postawił cały szereg pytań na które Zarząd Gł. starał się zwrócić uwagę i w stosunku do których spodziewał się opinii i rezolucji Zjazdu.

Komisja Weryfikacyjna w składzie J. Kowalski i A. Choroszewski przeprowadziła weryfikację delegatów. Na przewodniczącego Zjazdu wybrano M. Hampła, delegata Stowarzyszenia Katolickiej Młodzieży Akademickiej "Juventus Christiana" oraz prezesa Komitetu Domu Młodzieży w Londynie.

Zgodnie z uchwalonym programem cały wieczór poświęcony został terenowi Wielko Brytyjskiemu.

Przed rozpoczęciem sprawozdań głos zabrał Druh J. Prokop, który jako zaproszenie gości złożył podziękowanie Gł. Zarządowi za udzielone poparcie Harcerstwu Polskiemu w jego trudnych na terenie skautingu młodzieżowych. Podkreślił również wartość i konieczność współpracy Zrzeszenia z Harcerstwem.

Sprawozdania złożyły następujące Kola i Organizacje Członkowskie ZSAPU:

Kolo Manchester — Reprezentował je kol. A. Podhalicz. Kolo istnieje już trzy lata i ma 29 członków. Prezesem jest w tej chwili koleżanka B. Waldoch. Kolo organizuje imprezy towarzyskie, odczyty, wystawy i wycieczki.

W ubiegłym roku Kolo zorganizowało następującą dyskusję: "Moralność w literaturze, hipnoza, zadania emigracji, kolo studentów jako organizacja czy klub towarzyski, studia wyższe w Polsce, konstytucja 3-maja".

Kolo Bristol — Reprezentowała koleżanka M. Fior-

kowska. Członków reprezentowała koleżanka E. B. mot. Członków 15. Kolo piekuje się studentami i dziećmi z kraju oraz organizuje wieczory towarzyskie.

Kolo Southampton — prezentował je J. Wieruski. Członków 5. Kolo organizuje wieczory dyskusyjne w organizacjach młodzieżowych ("Council of the Central European Youth of Jeunesse Libre" i innych w Stockholm, lato 1960 roku).

Kolo Oxford — Reprezentowała koleżanka E. B. Szwajcarska. Studentki organizują luźnie powiaty i organizują tylko zebrań towarzyskie.

Kolo London — Reprezentował je prezes J. Fiedler, Gutman, K. Pieczyński i koleżanka A. Głowacka.

Łosć członków 68. Kolo prowadzi Klub Studencki Londynie oraz bierze udział w Zespole Teatralnym studentów. Członkowie wzięli udział w uroczystości 11 listopada w St. Crasas Hall w Londynie.

Edinburg — Studentka Edinburga nadadła listy z nieprzewidywanych powołań delegatów ich nie może być.

Nie przybyli też studenci Brighton, Cambridge, Ketter i Nottingham.

Stowarzyszenie Katolickiej Młodzieży Akademickiej "Juventus Christiana" — prezentował je prezes E. relak, M. Hampel i J. Szwajcarska. Stowarzyszenie członków i prowadzi sekcje filozoficzną i socjologiczną. SKWA bierze też udział w życiu parafii centralnej Londynu i w Akcji Katolickiej (TPAK). Delegacja SKWA uczestniczyła w pracach Romana.

(Ciąd dalszy na str. 9)

Basta de Esmola! A Agricultura clama JUSTIÇA!



Para Deputado Estadual FRANCISCO DRANKA

PINIOR

CURITIBA (KURYTYBA) sławne miasto w Brazylii

Kapitan Skarzyński charakteryzuje warunki atmosferyczne w czasie przelotu nad oceanem jako bardzo niemiłe i męczące.

Kapitan zamierza odpocząć w Rio, gdzie będzie oczekiwał rozkazów władz w Warszawie w sprawie dalszego raidu.

Nasz lotnik i Poselstwo, odbierają stopy telegramów z powińszowaniami od władz różnych Instytucji brazylijskich i polskich i od przedstawicielstw dyplomatycznych różnych państw Europy i Ameryki.

Jednym z nich był telegram ministra francuskiego lotnictwa do kapitana Skarzyńskiego, który brzmiał następująco:

"Dokonałeś pan wspaniałego wyczynu zdobywając rekord światowy lotu w linii prostej dla płatowców lekkich, przelatując w sposób naprawdę świetny ponad Atlantykem południowym. Ten wielki sukces przynosi zaszczyt lotnictwu polskiemu.

Z całą radością składam panu w imieniu lotnictwa francuskiego oraz w moim własnym serdecznym życzeniu

Pierre Cot.

W czwartym numerze Gazety jest wiadomość, że konsul polski w Kurytybie otrzymał od Poselstwa w Rio depeszę następującej treści:

"W razie dogodnych warunków atmosferycznych Skarzyński przyleci w poniedziałek, 29 maja po południu. Lotnisko zostanie zawiądomione przez radar o starcie z Rio.

Od tej chwili cała Kurytyba oczekwała niecierpliwie na ukazanie się polskiej awionetki na niebie.

W piątym numerze Gazety następuje opis przybycia kapitana Skarzyńskiego do Kurytyby i serdeczne przyjęcie bohatera przez władze cywilne i wojskowe i przez kolonię polską.

Dzień 29 maja (pisała Gazeta) był dniem tryumfu, na zawese pamiętnym dla kolonii polskiej w Kurytybie. W ten dzień, władze, prasa, tłumy eleganckiej publiczności spieszyły na lotnisko w Bacacheri, by powitać przedstawiciela naszego lotnictwa i naszej armii, który dokonał lotu nad oceanem i zdobył rekord światowy, wsiawiając imię swoje i Polski.

Od wczesnego ranka krzyżowały na ulicy pytania, dźwięczały telefonem, obiegano redakcje i proszono o informacje.

Gdy wreszcie około południa nadeszła spóźniona wieść, że kapitan Skarzyński wystartował o w pół do jedenastej wieść, że i że jego przylotu można się spodziewać po godzinie Pierwszej po południu, powstał poploch w stolicy.

Luźnie porwał obiad, niektórzy nawet zaczęli zdobywać II samochody. Toczyli się do tramwajów lub przypuszczali

W końcu powiedział, że zatrzyma się w Rio kilka dni. Kapitan Skarzyński zatrzymał się w Poselstwie Polskim. Potem pisała Gazeta dalej:

Za parę dni bohaterski lotnik kapitan Skarzyński stanie wśród nas. Po raz pierwszy w dziejach kolonii polskiej w Brazylii będziemy mogli powitać Skrzydła Polonii i spojrzeć własnymi oczami na wielką pracę Polski Odrodzonej i na jej bohaterskiego lotnika.

W trzecim numerze Gazety był szczegółowy opis przylotu kap. Skarzyńskiego do Rio i jak go tam witano i przyjmowano.

Gdy przyszła telegraficzna wiadomość o wystartowaniu polskiego lotnika z Caravelas dnia 11 maja, oczekiwaniu w Rio jego przylotu po południu.

Tak więc od południa zaczęło lotnisko Campo dos Afonsos zapełniać się wielką gromadą osób pragnących powitać skrzydatego gońca Polski.

Między wybitnymi osobami widzieli się ministra Rodrigo Octavio, prezydenta towarzystwa Brasil — Polonia, dr. Gregorio Fonseca, sekretarza prezydenta Republiki, dr. Tadeusza Grabowskiego, posła Rzeczypospolitej, dr. Jana Wagnera, sekretarza poselstwa, inżyniera Bolesława Nowickiego, prezesa Towarzystwa Polonia, pukownika Newtona Braga, majora Silvino Cavalcanti i wielu oficerów lotniczych armii brazylijskiej oraz bardzo wielu przedstawicieli kolonii polskiej w Rio de Janeiro.

Naprzeciw zbliżającego się lotnika polskiego wyleciały dwie eskadry płatowców dowodzone przez kapitana Loyola i poruczników Aquina i Sampaio. Zadaniem tych eskadr płatowców był honorowy konwoj należny zamorskiemu gościowi.

Parę minut po dwunastej zjawiała się na horyzoncie awionetka polska otoczona brazylijskimi płatowcami wojskowymi i wykonawszy kilka zwrotów nad lotniskiem, lądowała w świetnej formie.

Kapitan Skarzyński wyskoczył z aparatu wśród burzy oklasków. Został natychmiast powitany przez pana postać Tadeusza Grabowskiego i zaproszony do salonu przyjęć szkoły lotniczej, gdzie dr. Grabowski przedstawił go przedstawicielowi prezydenta Republiki, dr. Getulio Vargassa, następnie pukownikowi Gregorio Fonseca i innym osobom zebranych w salonie.

Minister Rodrigo Octavio ofiarował polskiemu lotnikowi wspaniały bukiet róż, co również uczyniły jego żona i córka.

Na prośby dziennikarzy napisał kapitan następujące pozdrowienie dla narodu brazylijskiego.

"Jestem naprawdę wzruszony przyjęciem, jakiego doznałem ze strony narodu brazylijskiego, tak gościnnego i tak przyjacielsko usposobionego dla Polaków".

Opowiadał kapitan Skarzyński, że w Macieji był przyjęty gościnnie przez brazylijskie władze i przez konsula francuskiego i że złożył wizyte interwentorowi stanu Alagoas.

formalny szturm do omnibusów, byle tylko nie spóźnić się. Cała masa ludzi wśród tumanów kurzu napływała na lotnisko w Bacacheri, gdzie konna i piesza policja utrzymywała porządek.

Na lotnisku stawali się przedstawiciele Interwentoratu i rządu, komendant 5-go okręgu wojennego, generał Gomes Ribeiro, konsul generalny dr. Roman Sławianowski, małżonka, wice-konsul T. Cebulski z małżonką, przedstawiciele Aeroklubu parańskiego z kapitanem M. Białzi na czele, Szkołę Henryka Sienkiewicza reprezentował profesor Iarż.

Szkołę Ludową i kolonię polską reprezentował dr. B. Sobudzki, który przybył na lotnisko z małżonką i z synem.

Związek Żydów w Paranie wystąpił deputację złożoną z Maksyma Rosenmana, Józefa Knopfolza, Natana Pasterka, Franciszka Frischmana i Mojżesza Guelmana.

Związek Prasy parańskiej był reprezentowany przez panów Adherbal Stresser, Alceu Chichorro, J. Coelho i polski Neto i przez Jana Chorosnickiego.

Gazeta Polska była reprezentowana przez K. Okabę sikiego, Głos Parański przez W. Marynowskiego, Prawda Polska przez J. Sklarskiego, Lud przez Księży redaktorów.

Przyjaciół brazylijskich Polaków przedstawiał Ode de Sá Barreto z małżonką.

Z pomiędzy wybitnych członków kolonii polskiej w Rio byli państwo Boguszów, Krasiczek, Kaweckich, Laszkowski, Mikoszewskich, Sysaków, Ficińskich i wielu innych.

O godzinie drugiej przyszedł telefon z Antonii, że Skarzyński przelatał nad Antonią i leci do Kurytyby.

Na tę wieść wycierali natychmiast jeden z wojskowych płatowców, koloru czerwonego na spotkanie polskiego lotnika.

Nie spotkał go.

Jeszcze wieść nie przelała przez kawiarnię na dn. 26 Novembro, gdy nad Kurytybą zjawiał się biały aeroplan.

Será o Polaco? (czyżby Polak) pospytały się przelatywać wszyscy patrzyli w niebo. Biały ptak tymczasem zbliżył się nad miastem, jakby się z niem witał, poczem lotem zbliżył do prostej linii ku lotnisku w Bacacheri. Ludzi i setki samochodów czekały tam na niego.

Lotnisko na Bacacheri było nieszczerzone i tylko ludu tam stojącego wskazywało, gdzie miał lądować.

Zawędnie opadł na ziemię, rozmościła się wieść po Kurytybie i całej Brazylii, że polski lotnik wylądował w Bacacheri.

Publiczność rozentuzjuszowana witała przyjeźdźcę krzykami gościa z Polski.

Kapitan Skarzyński nie prowadzony przez misję pilota lądował na nieco nierównym terenie. Jedno z koł

Życie i sprawy POLONII ZAGRANICZNEJ

(Dokończenie ze str. 8-ej)
 Bratnia Pomoc Szkół Nauk Politycznych i Społecznych — Reprezentowała koleżanka K. Dmochowska. Ilość członków 14. Organizują oni zebrania towarzyskie i biorą udział w Komitecie Domu Młodzieży w Londynie. Należą też do różnych organizacji polskich i międzynarodowych.

Zespół Teatralny Studentów — Reprezentował prezes M. Czerniec i sekretarz W. Mirzynski. Zespół powstał w czerwcu 1961 r. Ilość członków 43. ZTS brali udział w akademiach (11 listopada w St. Pancras Hall) organizowali zabawy (w Ognisku Polskim) harababki (u Lotników) i występowali u Klubie Studenckim (w SPK). ZTS przygotowuje stały Teatr Studencki (w najbliższym czasie wystawi "Achillesa i Panny Świnarskiego") oraz organizuje słuchowiska radiowe. Zespół utrzymuje też ścisły kontakt ze Związkiem Artystów Scen Polskich.

Bratnia Pomoc Polskiego Uniwersytetu na Obczyźnie — Reprezentowała koleżanka A. Moskal. Członków 20. Promują akcje towarzyskie samopomocowe. Prezesem jest koleżanka M. Smolenska. Chór Akademicki — Reprezentował go Cz. Gwiżdżak. Kierownikiem artystycznym jest p. H. Hosowicz. Chór organizuje stałe koncerty popularnyjace piosenki polskie. (Millenium Polski, Koledy Polskie — Westminster Cathedral Hall) Bieże też udział w akademiach i uroczystościach kościelnych.

Związek Absolwentów Szkół Wyższych — Reprezentował go prezes Dr. W. Poznański. Członków 29. Działalność odcytowa. Związek stara się stworzyć pomost pomiędzy młodzieżą a starszym społeczeństwem.

Kapelan Młodzieży Akademickiej w Anglii ks. mgr. Jan Szponar. Kapelan wyraził radość ze współpracy ustejpującego Zarządu Gł. z Klerem. Ks. mgr. Szponar objął swoje urzędowanie dopiero na wiosnę 1961 r. Niestety projektowana pielgrzymka Akademicka na 25-lecie Ślubowania Jasnołęckich nie odbyła się i przelozona została na rok następny.

Komitet Domu Młodzieży — Reprezentował prezes M. Hampel. Komitet powstał w 1950 r. W skład KDM wchodzi 10 organizacji młodzieżowych w Anglii. Został on zorganizowany celem przejęcia 6 i pół tys. funtów zebranych w czasie wojny przez żołnierzy polskich na Bliskim Wschodzie na Dom Młodzieży. Komitet wyłonił Komisję Powierniczą, która załatwia stronę finansowo-prawną. W tej chwili toczą się rozmowy nad upatrzonym obiektem. Pozatym reprezentowane były: Katolickie Stowarzyszenie Studentów Polskich w USA, Oddział studencki z Australii, Belgii, Francji, Hiszpanii, Irlandii, Szwajcarii, Szwecji.

Podczas Zjazdu pracowały poszczególne komisje powyższych Organizacji Studenckiej, jak: Komisja Kulturalno-Teatralna, Domów i Lokali Studenckich, Komisja Stypendialna, Prasowa, oraz Komisja Programowa.

Prezesem Zrzeszenia Studentów Polskich na Uchodźstwie jest A. C. Gyzdak.

Oddział Studentów w Anglii wykazał ożywioną działalność, a mianowicie:

Na jesieni 1961 r. otworzone zostało Koło Londyn ZSAPU i w Zrzeszeniu skupiło się 5 Kół z poza Londynu. Powstał Klub Studencki i Zespół Teatralny Studentów w Londynie.

Po przez swoich delegatów Zrzeszenie wzięło oficjalnie udział w następujących imprezach:

— w wyprawie jachtowej Harcezy na Norfolk Broad w sierpniu

— publicznym wieczorze protestacyjnym na rzecz Harcerstwa Polskiego 5 sierpnia

— dyskusji publicznej w Szkole Nauk Politycznych 26 czerwca

— akademii muzycznej na rzecz Paderewskiego organizowanej przez Związek Muzyków Polskich, 22 czerwca

— festiwalu muzycznym zorganizowanym przez angielską organizację charytatywną pod przewodnictwem Pani M. Eden, 5 czerwca.

— zebraniu Zgromadzenia Narodów Ujarmionych ACEN, Oddział Londyn, 12 czerwca

— uroczystości 11 Listopada organizowanej przez ZSAPU wraz ze Zjednoczeniem Polskim w Wielkiej Brytanii

— konferencji letniej zorganizowanej przez Uniwersytet w Strasburgu w sierpniu

— zebraniu Międzynarodowego Biura Studentów w Monachium, w listopadzie

— Walnym Zjeździe Studentów Węgierskich w Szwajcarii, w listopadzie.

Zarząd Gł. w miarę możliwości udziela pomocy studentom miejscowym i z Kraju. W lecie 8 studentów polskich wzięło za darmo udział w 2 obozach letnich w Anglii.

W ciągu roku Zarząd Gł. napisał B. dużą ilość artykułów o działalności Zrzeszenia, które ukazały się w całej prasie polonijnej. Wygłoszone zostały sprawozdanie i audycje w BBC w Londynie i w Radiu Free Europa.

Spotkanie emigrantów z całego świata w Rzymie

W dniach od 4 do 7 sierpnia odbędzie się Walny Zjazd Emigrantów z całego świata w Rzymie z okazji 10-tej rocznicy Encykliki Papieża Piusa XII — "EXUL FAMILIA". Encyklika ta jest konsty-dobnie zainteresowanie się Kościoła sprawami emigracyjnymi. Nawołuje ona do zrozumienia trudnego problemu uchodźstwa, nien przyjać i dać schronienie tym wszystkim, którzy z przyczyn politycznych lub ekonomicznych musieli opuścić swoją ojczyznę.

Celem ułatwienia spotkania przedstawicieli Emigracji z całego świata, zostało zorganizowanych wiele komitetów w poszczególnych krajach. W Rio de Janeiro zorganizowano komitet państwowy, zaś w Porto Alegre komitet stanowy. Na czele komitetu organizacyjnego stanął arcybiskup Porto Alegre, — D. Vicente Scherer. Dla Polaków wszelkie formalności paszportowe załatwia i informacją udziela Rektor Polskiej Misji Katolickiej w Brazylii — Ks. Jan Piton, C.M.

Wiele biur Podróży ofiarowują przejazdy ulgowe. Tak np. podroże osoby samolotem odrzutowym kosztuje tylko CR\$ 234.684,00, — spłacanych w ciągu 19 miesięcy. Płacąc z góry CR\$ 189.500,00. Droga morską, klasą turystyczną w kabine 2 lub 3, kosztuje CR\$ 162.800,00, w kabynie na sześć osób: CR\$ 123.000,00. — okręt "São Roque", wyjadzie za Santos 2 lipca. Jest jeszcze wiele innych ofert, z których mogą skorzystać bliżej zainteresowani.

Propaganda wycieczki została rozpoczęta przed kilku miesiącami i dała już rezultat w postaci wielu zgłoszeń. Ks. Rektor Jan Piton Polaków było w Brazylii? Albo czy też ich nie stać na podobną wycieczkę? Wiemy dobrze, że Polacy nie stoja gorzej od innych emigrantów. Niektórzy mają wszelkie dane po temu, aby godnie reprezentować naszą Polskę. Trzeba tylko się zdecydować i to jak najrybziej, aby móc na czas załatwić formalności paszportowe. Przede wszystkim Kurytuba powinna mieć jakiegoś przedstawiciela, który załatwi uchodźców. Kurytuba, która skupia największą ilość polskich emigrantów, czyż nie zobowiąże się na to, aby wysłać chociaż jednego przedstawiciela? Nie będzie to bardzo budujące. Jeżeli pomiędzy Rodakami z całego świata zabraknie Polaka z Parany, a więc, Rodacy, pomyślcie nad tym, i zdecydujcie się szybko. Idzie tu przecież o nasz honor narodowy. Musimy zasławić się wobec całej Polonii, że się interesujemy tymi sprawami. Czas już otóżnać się z uśmiechem narodowego i religijnego. Przychodzi chwila, kiedy trzeba pokazać światu, że Polak to katolik, że Polska zawsze była wierna Kościołowi św. i ceniła sobie opiekę państwa nad emigrantami. Musimy dać wyraz synowskiej miłości dla Ojca św.

Oby ten walny zjazd emigrantów przyniósł jak najwięcej korzyści dla podniesienia naszego ducha narodowego i religijnego wobec bezbożnego materializmu i komunizmu, który chce nas ogłuszyć z wszelkich wartości duchowych. Dlatego też wszyscy, którym warunki materialne na to pozwalają, niech zgłoszą swój udział w pielgrzymce na adres: Fr. João Piton, C. M., DD. Reitor, Av. Presidente Roosevelt, 620, PORTO ALEGRE, RGS., lub za pośrednictwem Waszego Duszpasterza w Kurytubie.

Ks. Tadeusz Kolodziejczyk, C.M. C. P. 155, CURITIBA PR.

Mecânica Industrial "POL" Ltda.

Pulverizadores e Pistolas para Agricultura e Pintura
 Naprawia się wszelkie rozpylacze i wyrabia się rozpylacze do proszku.
 Alameda Augusto Stelfeld n.º 646
 CURITIBA — PARANA

"STARA BIEDA"

— Co tam nowego słychać u was kumie?
 — A nic, "stara bieda".
 Bieda nie bieda, ale na koloniach zwykle, po powitaniu się z "kompadrami" słyszy się taki dialog. Przyzwyczajaliśmy się może za wiele narzekać na tę "stara biedę" i czasem tak bywa, że chociaż są i ładne krówki i tuste wieprzki "milijie" w polu ze 4 lub 5 akarów — to i tak bieda, swoim porządkiem i przepisowo, musi się znajdować przynajmniej przy spotkaniu się z kumotrami.

U nas, w Rio de Areia i okolicy wszystko toczy się niby trybem normalnym, ale z tym "trybem" to czasem bywa i tak i

siak. Jedni bowiem jeszcze biedują, drudzy już się wyzbyli starej biedy, a niektórzy nawet dorobili się pięknego majątku i na szeście — nie wszyscy "siedzą" na pieniądzach jak kwoka w gnieździe, ale obracają kapitalizmem, robią rub, postę, produkują — no i dają zajęcie drugim. Jednym z takich postępowych ludzi jest p. Paweł Oleszkiewicz w sąsiedniej kolonii "Naves". Oprócz fabryki herwowej, zbudował i wielki tartak. Haruje i traktorem i "kamionami" i maszyną; wszystko w amerykańskim tempie.

Natomiast w Rio de Areia de Baixo do czasu jeszcze nikt się nie zdobył na traktor. Ładny pomysł za pługami.

Inna rzecz — to plantacja tytoniu. Jedni chwają, drudzy gania. Lepiej będzie, gdy Oleszkiewicz same fakty, a mianowicie, że w sąsiedniej miejscowości Valinhos już prawie wszyscy pozamykali "estusas" (suszarnie tytoniu, finansowane przez Souza Cruz). Dalo to tamtejszym kolonistom stratę, bo i cóż z tego, że się sprzedaje "fumu" rocznie za jakich 150 lub nawet 200 tysięcy kruczerów, kiedy rozchody związane z produkcją pozerają ogromną część zysków. A w tym roku — mówią, że nawozy sztuczne pod każdą nowoczesną plantację mają kosztować aż 60 tysięcy kruczerów. Do tego, w suszarni trzeba spalić około 70 metrów kubicznych drzewa; a "fretę" stad do Marfry wyniesie około 30 tysięcy kruczerów... A najemnicy... a podatek, który się odtraca... Niech każdy inteligentny kolonista sam obliczy resztę. Kto posiada ziemię białą i swoich ludzi do pracy, jeszcze jakos zwinie kumie z koncem. Może i będzie miał jaki zysk. Jeżeli natomiast na "szaksze" jest tylko ziemia czarna, prochnica — to lepiej nie ryzykować — bo strata prawie pewna. Czarne ziemię, chociażby i były urodzajne, wydają lżejszy i tańszy ganutek tytoniu.

Rio de Areia de Baixo 1962 r. Jotaves.

Lekarze:

DR. ED. TEMPSKI
 Praktykował w szpitalach w Polsce.
 Przyjmuje od godz. 8-ej do 12-ej.
 Rezydencja: - Ulica 7 de Setembro 3230. - Fone: 4-5921
 CURITIBA — PARANA

DR. GABRIEL NOWICKI
 Dyplom Uniwersytetu Paruckiego Były Profesor Univ. Paruckiego Po powrocie z Europy przyjmuje: Farmacia Stelfeld, Pr. Tiradentes 530, od godz. 9 - 13. - Rez.: Carlos de Carvalho 369, od godz. 15 - 17. Choroby ogólne. - Specjalność: schorzenia nerek i dróg moczowych.

DR. LUDWIK RYDYGIER
 Mówi po polsku. 4 lata praktyki w szpitalach USA, Kurs specjalizacji w New York P.M.S.H. Choroby tkanki odohodowej, Hermoroidy, Płastyki i. t. p.
 Ks.: R. José Bonifácio 110. Przyjmuje od 10-tej do 11,30 od 15 - 18. - Telefon: 4-2494. Rez.: R. Amazonas Marcondes. 954, Bacacheron, - Tel.: 4-5473.

VARIZES - MICROVARIZES
 Pernas inchadas - Ulcerações - Pesadas - Doridas - Com ezemas de causa variciosa - e hemorroidas, tratamento rápido sem operação.
DR. MENDES ARAUJO
 especialista nas doenças do reto e aparelho digestivo gastrite - Ulcera do estômago duodeno - Prisão de ventre com es - Tratamento direto do intestino na disenteria amebiana - Rua Dr. Marley, 439 5.º andar. - Fone: 4-0268 - das 9 às 12 e das 15 às 17 horas.

DR. ST. REMBEN
 Klinika ogólna: leczy choroby kobiece, choroby żołądka, wątroby i wewnętrzne.
 Ks.: Praça Zacarias, 80, 3-ble piętro, sala 308. Przyjmuje w II, III i V od 9 - 12 i od 18,30 - 18,30; w IV i VII od 16 - 19.
 Rez.: Rua Dr. Keller, 303 CURITIBA - Telefon: 4-2644

Dr. J. A. DOBROWOLSKI
 Lekarz chrurg - Choroby kobiece - Klinika ogólna.
 Ks.: Praça Tiradentes, 332 Rez.: Rua Treze de Maio, 879 Telefon: - 4-6380
 Przyjmuje od 9 - 11 i od 3 - 6.

DR. KOSSOBUDZKI

KLINIKA LEKARSKA - CHIRURGIA
 Przyjmuje od 9-ej do 11-ej i od 14-ej do 17-ej
 w CASA DE SAUDE SAO FRANCISCO
 ul. São Francisco Nr. 147 - Telefon 4-5440
 Rez.: Visc. do Rio Branco 1189 - Tel. 4-3776 - Kurytuba

Dentystyci:

DR. WINCENTY FLENIK
 Godziny przyjęć: od 8 - 11 od 2 - 6. Rua Voluntários da Pátria, 620 — Curitiba.

Dr. Hieronim Lubaszewski
 CHIRURG-DENTYSTA
 ROZMAWIA PO POLSKU
 Przyjmuje codziennie od godz. 8-ej do 12-ej i od 13-ej do 18-ej.
 Konsultorium i rezydencja: Rua Anita Garibaldi, 1218 - Au de Baixo — CURITIBA

Adwokaci:

DR. EDWARD ŻELAK
 Załatwia sprawy cywilne, handlowe, kryminalne, robotnicze i naturalizacje. Przeprowadza inwentarze.
 Rua Emiliano Ferneti n.º 10 4 piętro - Conj. 401 (Esa. Pr. Zacarias) - Edif. Quinco Cabral. - Telefon 4-0278 CURITIBA

DR. LUCJAN KASPSZAK
 Pracę Osórlu, 45, 1.º and. 105. Załatwia wszelkie sprawy adwokackie. - Przeprowadza naturalizacje.
 MÓWI SIĘ PO POLSKU

DR. PAWEŁ FILIPAK — FELIX GOLAS
 Rua Cândido Lopes, 205, 2.º andar - CURITIBA - PARANA
 Przeprowadza się sprawy adwokackie oraz prowadzi się Rachunkowość (Guarda-Livros). Przyjmuje się od godz. 9 do 12 i od 14 do 18,30. W sobotę od 9 do 12. Władają językiem polskim.

Retificadora BRASPOL LTDA.

Odnawiamy wszelkie typy motorów samochodowych. — Robota gwarantowana i szybka. — CENY PRZYSTĘPNE.
 Rua Marechal Floriano 1773 — Fone: 4-2635 CURITIBA — PARANA

Paczki PEKAO do Polski

KTO UMIE KALKULOWAĆ, TEN WYSYŁA POMOC DLA RODZINY I PRZYJACIÓW W POLSCE WYŁĄCZNIE PRZEZ PEKAO!
 Bez ryzyka, bez cla i kłopotu, legalnie, szybko i sprawnie dostarcza przesyłki z zagranicy PEKAO.
 4 miliony wykonanych zleceń z całego świata w ciągu 12-tu lat istnienia paczek PEKAO — jest świadectwem zaufania.
 Polecamy przesyłki specyfikowane to jest wybrane z katalogów, albo przesyłki tak zw. "DO WYBORU", za które odbiorca wybiera potrzebne mu artykuły, względnie otrzymuje gotówkę.
 CENTRALA i 12 Oddziałów w całej Polsce — szybko obsłużą Wasze zlecenia.
 Po informację i katalogi prosimy zgłaszać się do PRZEDSTAWICIELKI PEKAO New York P. IALINY BERGMAN, São Paulo, R. Ana Cintra Nr. 295 a p. 51. — Tel.: 52-87-29.
 Adres dla Korespondencji — Caixa Postal 5127

Soki owocowe do Polski

PRZEZ

PEKAO

PACZKA NR. 61	PACZKA NR. 62
2 p. SOK POMARANCZOWY	6 p.
2 p. SOK ANASASOWY	6 p.
2 p. SOK GRAPEFRUITOWY	6 p.
2 p. SOK CYTRYNOWY	12 p.

8 puszek — 8/12 lbs. 30 puszek — 27 lbs.
 cena: \$ 2.20 cena: \$ 8.10

PEKAO TRADING CORPORATION

25 BROAD STREET NEW YORK 4, N. Y.

FARTUSZKI - PIÓTNA - "MALHAS" - POŃCZOCHY - RUCZNIKI - KOSZULE

Najniższe ceny w mieście!
 Przed zakupem prosimy zbadać ceny w Składzie i Fabryce: R. Claudino dos Santos, 52 (Dawnej Pracza da Ordem). - Fone: 4-1698 - CURITIBA

Casa Hoffmann

BRASIL EM 5 MINUTOS

*** DISTRITO FEDERAL** — Brasília — Aprova a Câmara o aumento do número de deputados para 403; São Paulo elegerá 59. — Pelo substitutivo da Comissão de Finanças ao projeto 2.787, a Câmara Federal passará a ser integrada por 403 deputados, na próxima legislatura. Pelo aludido projeto, o Estado de São Paulo terá a maior representação e toda a Câmara será acrescida de 77 representantes, assim distribuídos: Amazonas, 7; Pará, 10; Maranhão, 16; Piauí, 3; Ceará, 21; Rio Grande do Norte, 7; Paraíba, 13; Pernambuco, 24; Alagoas, 9; Sergipe, 7; Bahia, 31; Minas Gerais, 48; Espírito Santo, 8; Rio de Janeiro, 21; Guanabara, 21; São Paulo, 59; Paraná, 25; Santa Catarina, 14; Goiás, 13; Mato Grosso, 8; Rio Grande do Sul, 29; Território do Acre, 2; Território do Amapá, 1; Território de Roraima, 1; e Território do Rio Branco, 1.

*** Brasília** — Inalterada a posição ante a Argentina — Num ligeiro contacto que manteve com jornalistas na manhã de 27 p.p., pouco antes do início da reunião ministerial, o ministro San Tiago Dantas declarou que nosso governo está esperando que se estabeleça a situação na Argentina, para poder reconhecer o novo governo daquele país.

*** GUANABARA** — Rio — Asilados cubanos recebem salvo-condutos — O Itamarati informou que o governo de Cuba já concedeu salvo-condutos a 101 cidadãos asilados na embaixada brasileira em Havana. Trata-se de parte do grupo de mais de 200 refugiados transferidos da embaixada do Equador, após o rompimento de relações entre o governo de Quito e o regime de Fidel Castro.

*** Rio** — Êxito de mostras brasileiras de arte no Exterior — Calcula-se em 200 mil o número de visitantes das exposições de arte brasileira realizadas em Tóquio e em Mar del Plata. Devido ao êxito que obteve a exposição de Tóquio foi esta solicitada por três grandes cidades japonesas.

*** PERNAMBUCO** — Recife — Importação do feijão dos EUA — O governo pernambucano mostra-se disposto a importar feijão dos Estados Unidos, ante a impossibilidade de conseguir o produto no mercado brasileiro. Com esse objetivo, o governador Cid Sampaio manteve contactos com o

PARA DEPUTADO FEDERAL ANTÔNIO

Domakoski

EX-VEREADOR MAIS VOTADO EM CURITIBA E SUB-DIRETOR DO D. S. T.

Foi lançado para Deputado Federal pelo P. D. C. (Partido Democrata Cristão) na convenção de Ponta Grossa.

Cédulas poderão ser procuradas ou solicitadas por carta, com antecedência no seguinte endereço: Rua Angelo Sampaio 1615 — Curitiba — Paraná

Rir é o melhor Remédio

QUE SORTE!

A patrão, à empregada notava: — Carolina, infeliz! Isso que você quebrou é um vaso antigo!

— Uff! Que alívio! Pensei que era um vaso novo!

— "ATRAZADO"

— Papai, preciso de uma enciclopédia para continuar meus estudos e ir à escola.

— Que "ciclopédia" que nada! Continue pegando o bonde que é mais barato.

consul norte-americano em Recife, sr. Lowell Kilday.

*** RIO GRANDE DO SUL** — Porto Alegre — Acusação contra Brizola — Sérias acusações foram feitas pela Federação das Associações Rurais do Rio Grande do Sul, ao governo do sr. Leonel Brizola. A FARSUL divulgou nota, que teve grande repercussão, denunciando o governo gaúcho pela promoção de um clima de agitação e de intranquilidade em todo o território nacional, apoiando os camponeses sem terra.

*** S. PAULO** — São Paulo — O Estado terá o fim do ano 3.500 km de pavimentação. Até o fim deste ano, o Governo do Estado terá pavimentado 3.500 quilômetros de rodovias. Pelo ritmo dos trabalhos desenvolvidos pelo Departamento de Estradas de Rodagem, verifica-se que serão plenamente superadas as previsões relativas à pavimentação de estradas do Plano de Ação, uma vez que já estão concluídos 2.500 quilômetros, esperando-se a conclusão de mais mil.

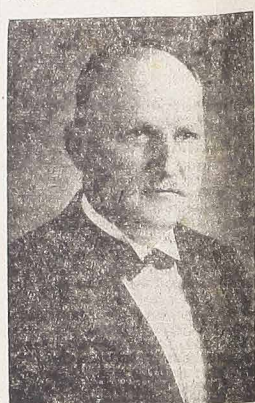
*** PARANÁ** — Curitiba — Importante aviso aos Rurais Paranaenses — A RADIO RURAL, ZYZ - 31, 32, de Curitiba, reiniciou o vasto programa do mais alto interesse dos agricultores e pecuaristas, visando o progresso e o bem estar das populações rurais. O programa matutino: das 5 às 12 horas debaterá todos os problemas ligados ao cultivo da terra. O vespertino: das 12 às 18 horas discutirá os temas sociais. O programa noturno por sua vez: das 18 às 24 horas dará consultas, notícias e amplo material recreativo.

A RADIO RURAL terá frequência de 6.065 e 15.105 quilociclos, ondas curtas de 49,46 e 19,86 metros.

ASSUMINDO POSIÇÃO NA POLEMICA

OSTOJA ROGUSKI (1ª de uma série de artigos)

Tenho lido com muita atenção todo o que se tem escrito no prestigioso "LUD", a respeito dos problemas políticos do Paraná e da participação, na vida pública paranaense, dos elementos de origem polonesa, e fui, por diversas vezes, citado nominalmente em meio a essa discussão.



Prof. Niciphor M. Falaz, homem de grandes méritos no campo de Ensino e digno representante da Etnia Polonesa.

Deixei, muito a propósito, de participar desse debate, por entender que, tendo sido um dos realizadores da ideia, acalentada por muito tempo — desde que o cêmito e venerando prof. NICEPHORO MODESTO FALAZ concluiu, em 1928, o seu segundo mandato bienal de deputado estadual, representando, por assim dizer, a "colônia polonesa", a palavra de análise ou de crítica deveria caber a outros e principalmente a aqueles que, conservando a serenidade do julgamento, poderiam opinar com mais autoridade e sensatez.

Verifico, porém, que essas apreciações, vindas a público até agora — ora escritas em polonês, ora em língua vernácula — não contríbua ainda para o esclarecimento definitivo dos fatos, que motivaram o afastamento do cenário político nacional de um elemento da "etnia polonesa" e o quase total estacelamento do esquema, que servia como o seu sustentáculo, no plano estadual.

Alimentado a opinião de que, estimatando apenas o corria, profligando estes ou aqueles, criticando a proverbial "comunhão" da colônia polonesa, culpando o seu evidente "complexo de inferioridade", ou seu pecado da "inveja" ou o seu vício de "despeito" — males que lavaram e corrompem o seu caráter — sem trazer uma diretiva a seguir nos próximos acontecimentos políticos, não trará nenhum resultado positivo, não remediará o mal já cometido e não reverterá o ideal que, sem dúvida alguma, ainda lampeja no ângulo da coletividade, cuja preponderância no sul do Paraná, em inúmeros setores, é manifesta e incontestável.

Estou disposto, assim — já que o "LUD" se dispôs a me conceder a palavra nessa proveitosa polémica — a assumir com a tribuna e, em diversos artigos, a serem publicados com a minha assinatura e sob responsabilidade pessoal, debater de público o tema político do momento, tal como o fiz, há 25 anos atrás — porém em outras circunstâncias — pelas mesmas e generosas colunas deste proveitoso semanário.

lificação patronal e servil. Fome de compreensão e de humana solidariedade.

É o grito de quem busca conforto para a sua família, para libertar o espírito prisioneiro das necessidades externas, a fim de que readquirir a sua VOZ humana, o seu timbre de criatura de Deus.

A aspiração à justiça é um fenômeno recente da humanidade.

O germe dessa aspiração sempre existiu no seio dos povos, transformados pela ideia cristã, porém jamais foi formulada com o vigor de hoje.

Vencendo desvios e deformações, a justiça social é doravante uma exigência formal e mais aceita.

O clamor pela justiça que se apoderou do espírito dos homens, deverá ser satisfeito e tranquilizado.

Os homens são seres muito pacientes e sofredores, se os seus pedidos de justiça são levados em consideração.

Devemos meditar muito sobre esse assunto pois é a mais urgente necessidade, porquanto quando "A justiça não é a pedra fundamental de uma sociedade, o edifício inteiro está mal armado".

É tempo de oferecer planos definitivos, é tempo de sacudir a funesta letargia, é tempo de que todos os bons, todos os que influem decisivamente pelos destinos do mundo, se conheçam e cerrem fileiras, e tempo de repetir: "É hora de despertarmos do sono".

O momento pascal, é uma oportunidade para esse despertar uníssono com a ressurreição, a fim de que cada um se torne um arauto da ideia social cristã, numa mensagem de ação autêntica mesmo à custa de sacrificios, para o avanço em direção a essa Justiça Social, tão precisamente enaltecida por Cristo no Sermão da Montanha: "Bem Aventurados os que têm fome e sede de Justiça", e dizendo ainda mais: "Que, se eles se calam, clamaram às próprias pedras".

RIZO WACHOWICZ Cedido pelo "Painel Democrático"

O MUNDO EM 5 MINUTOS

EE. UU. — Nova York — Titov nos EUA: convidado a visitar C. Canaveral — O cosmonauta soviético Gherman Titov em visita aos Estados Unidos foi convidado a visitar Cabo Canaveral, a assistir os preparativos e norte-americanos para o próximo lançamento espacial. Titov examinou as capsulas espaciais e falou livremente com os astronautas norte-americanos.

Cabo Canaveral — "Polaris" lançado de submarino nuclear — Submerso a trinta metros de profundidade, o submarino atômico "Sam Houston" lançou, com êxito, um foguete "Polaris". O "Sam Houston", que se encontrava a 80 quilômetros da Flórida no momento do lançamento, é o sétimo submarino nuclear a lançar um "Polaris".

ARGENTINA — Buenos Aires — Alsogaray no novo governo — Anunciou-se oficialmente que Alvaro Alsogaray aceitou ocupar a pasta da Economia no gabinete do presidente José María Guido. Como se recorda, Alsogaray desempenhou idêntico cargo no governo do ex-presidente Arturo Frondizi.

NAÇÕES UNIDAS — Nova York — Formalizado o convite a U Thant — O governo brasileiro convidou o secretário geral das Nações Unidas, U Thant, para visitar o Brasil neste verão. Há indícios de que o sr. Thant aceitará o convite, que lhe foi apresentado pelo ministro Geraldo de Carvalho Sillos, encarregado de negócios da missão brasileira na ONU.

POLÓNIA — Varsóvia — Jornal polonês faz violento ataque a Wyszynski — O jornal "Zycie Warszawy" desfechou em editorial, um violento ataque contra o cardeal Stefan Wyszynski, arcebispo de Varsóvia e príncipe da Polónia, acusando-o de demagogia e de "irresponsável", para não dizer desavergonhado, ataque à Constituição polonesa".

O jornal critica as observações do purpurado contra a onda anti-religiosa que impera no país e, em particular, o sermão que pronunciou por ocasião das festas de Páscoa, no qual se lançou contra o ateísmo, qualificando-o "câncer da alma que se desenvolve porque não se alimenta no Polónia".

VARSOVIA — O embaixador do Brasil na Polónia, embaixador do Brasil na Polónia, sr. Maury Gutierrez, apresentou suas credenciais ao Presidente do Conselho de Estado da Polónia, sr. Aleksander Zawadzki. Nesta ocasião, o sr. Zawadzki, assistido pelo Embaixador brasileiro do Brasil, fez uma declaração de constatar plenamente a companhia com que o povo polonês desenvolve o seu rápido desenvolvimento econômico e cultural. Que a visita à Polónia, do Sr. San Thiago Dantas esperada em breve, será a melhor compreensão mútua, estreitará mais os laços de amizade e promoverá a cooperação econômica e cultural entre ambos países.

HOLANDA — Amsterdã — Bodas de prata da Holanda — Com cerimônias religiosas no Markerk de Amsterdã, foram iniciados os festejos comemorativos das bodas de prata da rainha da Holanda, do príncipe Bernardo I, da Holanda e da princesa Bernardo casaram-se em 1937.

URSS — Moscou — vo marechal do Exército soviético — O general M. S. Krilov foi promovido a marechal da URSS, por decreto do "Praesidium do Soviet Supremo".

O marechal, nascido em 1890, comandante da região militar de Muro, Esta promoção eleva o número de marechais da União Soviética.

AGRENTINA — 1.800 soas condenadas a prisão em Cuba — Segundo o baixador de Cuba na Argentina, Alberto Espinosa, 1.800 foram condenadas a prisão em Cuba 1.800 meses, em decisão do tribunal estadual deities 25 de maio.

PARQUE DE SETE QUEDAS

O Sr. Dr. Bronislau Ostoja Roguski, deputado do Touring Club do Brasil para o Paraná, dirigiu ao Presidente João Goulart um apelo no sentido de que fossem preservadas as florestas protetoras da Serra do Mar. Pediu outrossim que seja instalado oficialmente o parque de Sete Quedas, aproveitando aquele lugar, o mais lindo do Paraná, para ser uma atração turística.

O Presidente da República em resposta ao pedido formulado pelo Touring Club do Brasil, Seção do Paraná enviou o seguinte telegrama:

"Respondendo a um apelo que fora formulado pelo Touring Club do Brasil, Seção do Paraná, no sentido de serem preservadas as florestas protetoras da Serra do Mar e efetivada a instalação do Parque Nacional de Sete Quedas, o Presidente da República, Sr. João Goulart, determinou as seguintes providências, para comunicar o fato ao Sr. Roguski, Diretor do Touring Club, nos seguintes termos: "De ordem do Sr. Presidente da República comunico a V. Sa. que já foram designadas as áreas a serem preservadas, quanto às florestas protetoras, bem como, foram também nomeados os para os trabalhos necessários ao estabelecimento de um administrador para o Parque de Sete Quedas.

Aproveito q' ensejo para apresentar a V. Sa. o projeto de estimativa e considerações a) Sylvio Pina b) Sub-chefe do Gabinete c) O Dr. Ostoja Roguski d) decete por telegrama e) para os trabalhos necessários medidas em virtude do rumo paranaense adotado na administração municipal.

Sociedade UNIÃO JUVENIL

RUA CARLOS DE CARVALHO 576 CARNET SOCIAL

Bia 3 de Maio — 20 horas: Aniversário da Sociedade União Juvenil e Apresentação da peça "Festa cívica" de Wyszynski Lotnik W. Paranaense Grupo Folclórico Polonês.

Bia 5 de Maio: 19 horas — Realização da "Swięconka", com apresentação de Ingozeta Secretária das 16 às 18 horas.

22 horas — Baile de Aniversário Orquestra: Sumaré.

RIZO WACHOWICZ — Diretor Social